

Śpiewnik KSR
Spis wszystkich piosenek



Krajoznawcze
Spotkania Rodzinne

Nr 0 - PIEŚŃ ZDOBYWCÓW KORONY

Muzyka i słowa Sławomir Chojnacki

Od Łysicy aż po Rysy
To Korony naszej szlak,
Tak nas kusi, tak nas woła
Szczytów diamentowy blask.

Od Łysicy aż po rysy
Czeka na nas górski raj,
Więc idziemy, zdobywamy,
Poznajemy nasz kraj.

Refren

*Korono, korono
Do twarzy z tobą dobrze mi,
Dwadzieścia osiem diamentów
Na mej głowie lśni.
Korono, korono
Do twarzy z tobą dobrze mi,
Dwadzieścia osiem najpiękniejszych diamentów
Na głowie mej lśni.*

Od Karpacza po Ustrzyki
Wędrujemy pewni, że
Odnajdziemy w górach piękno,
Radość i przygody zew.

Pozdrawiamy się na szlaku
Hasłem – POZNAJ SWÓJ KRAJ,
Odzew zna już każdy z nas,
Więc śpiewamy razem tak.

Refren

Korono, korono...

Nr 1 - JARZĘBINA CZERWONA

Zapadł cichy wieczór, już ucichł wiatru wiew,
Gdzieś w oddali słyhać harmonii tęskny śpiew.
Biegnę wąską dróżką, co pośród gór się pnie,
Bo pod jarzębiną dwóch chłopców czeka mnie.

Refren

*Jarzębino czerwona,
Któremu serce dać,
Jarzębino czerwona.
Biednemu sercu radź... 2x*

Jeden dzielny tokarz, a drugi, kowal zuch.
Cóż mam biedna robić? Podoba mi się dwóch.
Obaj tacy mili, a każdy dzielny zuch,
Droga jarzębino, którego wybrać, mów!

Refren

Jarzębino czerwona... 2x

Tylko jarzębina, poradzić może mi.
Ja nie mogę wybrać, choć myślę tyle dni.
Przyszła wiosna, lato, już jesień złotem lśni,
Już się ze mnie śmieją dziewczęta z całej wsi.

Refren

Jarzębino czerwona... 2x

Nr 1a - CZEŚĆ GÓROM, GÓROM CZEŚĆ!

Idziemy w piękną, jasną dal
Zdobywać szczyty gór
I dumnie wznosić głowę swą
Sięgając aż do chmur.

Niech wszystkie troski idą precz,
Niech wypraw będzie sto
Korony nigdy dosyć też
CZEŚĆ GÓROM, GÓROM CZEŚĆ !

Nr 2 - MARYJANNA

Wczoraj obiecałaś mi na pewno,
Że zostaniesz mą królewną, na jedna noc.
Wczoraj obiecałaś mi być wierną
I w miłości swej niezmienną
Na długi życia kres.

Refren

*O Maryjanno, gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc.*

Dzisiaj, gdym do Ciebie przyszedł z rana,
By Cię zbudzić ukochana,
Z Twego rannego snu.
Dzisiaj nie zastałem Ciebie w domu,
Bo uciekłaś po kryjomu z innym na rendez sous.

Refren

O Maryjanno...

Teraz, gdy już wszystko diabli wzięli,
Gdy do wojska zaciągnęli, karabin dali mi,
Teraz mam już inną ukochaną,
Karabinem nazywaną,
Którą przytulam wciąż.

Refren

O Maryjanno...

Nr 2a - KORONA GÓR

Słowa - Maria Baszuro

Gdzieś w Tatrach burza hula,
A w Gorcach wieje wiatr,
Tęsknota mnie otula
I gór mi moich brak.

Zabrały serce moje,
Zauroczyły mnie,
Tak chciałabym znów ujrzeć
Te szczyty w szarej mgle. 2x

Rozległe połoniny,
Tarnicy wzniosły krzyż
I Rawki jarzębiny
Czerwone skoro świt.

Zabrały serce moje,
Zauroczyły mnie,
Bieszczady, och Bieszczady
Ja do was wracać chcę. 2x

Wyniosła Sokolica
Widokiem wabi swym,
Dunajca bystre wody
Korony łączą trzy.

Zabrały serce moje,
Zauroczyły mnie,
Pieniny, ach Pieniny
Ja do was wrócić chcę. 2x

Schronisko pod Śnieżnikiem,
Tam niezmierzona dal,
Jagody i maliny,
A z nieba słońca żar.

Zabrały serce moje,
Zauroczyły mnie,
Sudety, moje góry,
Ja do was wracać chcę. 2x

Na zboczach barwne kwiecie
Lub szmaragdowy lód,
Więc powiedz miły bracie,
Gdzie znajdziesz taki cud ?

Zabrały serce moje,
Zauroczyły mnie,
Doliny pełne słońca
I szczyty w szarej mgle. 2x

Wędrując tak wśród szczytów
Po szlakach górskich dróg
Podziwiam wciąż z zachwytem
Co dla nas stworzył Bóg.

Zabrały serce moje,
Zauroczyły mnie,
Te piękne polskie góry,
Ja do was wracać chcę. 2x

Tarnica, Turbacz, Rysy
Na jawie mi się śnią.
Gitary dźwięki słyszę
I słowa, które brzmią.

Zabrały serce moje,
Zauroczyły mnie,
Wieczory przy ognisku,
Wędrówki w deszczu, mgle. 2x

Korona gór zdobyta,
Na czole jeszcze pot,
A nowa myśl już świta,
By znowu zdobywać ją.

Zabrały serce moje,
Zauroczyło mnie,
Dwadzieścia osiem szczytów
W słońcu, w deszczu, mgle. 2x

Zabierze kiedyś młodość
Nieubłagany czas,
Ja nigdy nie zapomnę,
Że byłam pośród Was.

Zabrały serce moje,
Zauroczyły mnie,
Czy kiedyś jeszcze ujrzę
Te szczyty w szarej mgle. 2x

I przyjdzie taka pora
Nić życia przerwie się,
Poniesie wiatr po górach
Melodię piosnki tej.

Choć wzięły serce moje,
Tak urokliwe są,
Ja nigdy już nie ujrzę
Swych gór zasnutych mgłą. 2x

Nr 3 - KOMU DZWONIA

Komu dzwonią, temu dzwonią,
Mnie nie dzwoni żaden dzwon,
Bo takiemu pijakowi
Jakie życie taki zgon, zgon, zgon.

Księdza do mnie nie wołajcie,
Niech nie robi zbędnych szop,
Tylko Ty mi przyjacielu
Spirytusem głowę skrop, skrop, skrop.

W piwnicy mnie pochowajcie,
W piwnicy mi kopcie grób,
I głowę mi odwracajcie tam,
Gdzie jest od beczki szpunt, szpunt, szpunt.

W jedną rękę kielich dajcie,
W drugą rękę wina dzban,
I nade mną zaśpiewajcie,
Umarł pijak, ale pan, pan, pan.

Nr 3a - BIESZCZADZKI RAJD

Słowa – P. Frankowicz,
Muzyka – J. Jaworz-Dutka

Zebrało się tutaj wielu takich jak ja i Ty.
Siadaj z nami przyjacielu, a zaśpiewamy Ci.

Refren

*Rajd, rajd, bieszczadzki rajd,
Czy to w słońce, czy to w deszcz,
Idziesz z nami przyjacielu,
Bo sam chcesz.*

Każdy harcerz przeżyć chce ten bieszczadzki rajd,
Aby wzmocnić swoje siły, jemy dużo pajd.

Refren

Rajd, rajd...

Czasem chleba nam brakuje, ale fajno jest,
Ktoś nas wtedy poratuje, to braterski gest.

Refren

Rajd, rajd...

Może kiedyś tu, za rok wszyscy się spotkamy,
Obsiądziemy ogień w koło i tak zaśpiewamy.

Refren

Rajd, rajd...

Nr 4 - GDYBYM MIAŁ GITARE

Gdybym miał gitarę to bym na niej grał,
Opowiedziałbym o swej miłości, 2x
Którą przeżyłem sam.

Refren

*A wszystko te czarne oczy,
Gdybym ja je miał,
Za te czarne, cudne oczęta 2x
Serce, duszę bym dał.*

Fajki ja nie palę, wódki nie piję,
Ale z żalu, z żalu wielkiego 2x
Ledwie co żyję.

Refren

A wszystko te czarne...

Ludzie mówią głupiś, po coś Ty ją brał,
Po coś to dziewczę czarne, figlarne 2x
Mocno pokochał.

Refren

A wszystko te czarne...

Nr 4a - BARKA

Pan kiedyś stanął nad brzegiem,
Szukał ludzi gotowych pójść za nim,
By łowić serca słów Bożych Prawdą.

Refren

*O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.*

Jestem ubogim człowiekiem,
Moim skarbem są ręce gotowe,
Do pracy z Tobą i czyste serce.

Refren

O Panie...

Ty potrzebujesz mych dłoni,
Mego serca młodego zapalem,
Mych kropli potu i samotności.

Refren

O Panie...

Dziś wyjedziemy już razem
Łowić serca na morzach dusz ludzkich
Twojej Prawdy siecią i słowem życia.

Refren

O Panie...

Nr 5 - LATO, LATO

Muzyka – W. Krzemieniecki
Słowa – L. J. Kern

Już za parę dni, za dni parę
Weźmiesz plecak swój i gitarę,
Pożegnania kilka słów,
Pitagoras, bądźcie zdrów,
Do widzenia Wam canto cantare.

Lato, lato, lato czeka,
Razem z latem czeka rzeka,
Razem z rzeką czeka las,
A tam ciągle nie ma nas.

Lato, lato nie płacz czasem,
Czekaj z rzeką, czekaj z lasem,
W lesie schowaj dla nas chłodny cień,
Przyjędziemy lada dzień.

Lato, lato mieszka w drzewach,
Lato, lato w ptakach śpiewa,
Słońcu każe odkryć twarz,
Lato, lato jak się masz.

Lato, lato dam ci różę,
Lato, lato zostań dłużej,
Zamiast się po krajach włóczyć stu,
Lato, lato zostań tu.

Nr 5a - DA, MOJA ŁYSICO

melodia ludowa

Da, moja Łysico, moja złota góro,
Oj da dana, dana da.
Na tobie jedlina stoi kiejby chmura,
Oj da dana, dana da.

Da, moja Łysico, moja złota góro,
Oj da dana, dana da.
Gdy dziewczyna pasie, już ci grzybki niesie,
Oj da dana, dana da.

Nie ma się co warzyć, bo wiedzą to wszyscy,
Oj da dana, dana da.
Że nie ma jak nasze Góry Świętokrzyskie,
Oj da dana, dana da.

Nr 6 - UPLYWA SZYBKO ŻYCIE

Upływa szybko życie, jak potok płynie czas.
Za rok , za dzień, za chwilę razem nie będzie nas. **2x**

I nasze młode lata popłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal. **2x**

Więc póki młode lata, póki wiosenne dni,
Niechże przynajmniej teraz nie płyną gorzkie łzy. **2x**

Choć pamięć o nas zginie już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie, póki jesteśmy wraz. **2x**

A jeśli losów koło złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu śpiewać, marzyć, śnić. **2x**

Nr 6a - OJCZyste KWIATY

Pieśń wygnania

s. Magdalena, nazaretanka

Śpiewa ci obcy wiatr, zachwyca piękny świat,
Lecz serce tęskni, bo gdzieś daleko stąd
Został rodzinny dom, tam jest najpiękniej.

Tam właśnie teraz rozkwitły kwiaty,
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły, 2x
Ojczyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie jest Polska.

Żeby tak jeszcze raz ujrzeć ojczysty las,
Pola i łąki, i do matczynych rąk
Przynieść z zielonych łąk rozkwitłe pąki.

Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty,
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły, 2x
Ojczyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie jest Polska.

Śpiewa ci obcy wiatr, tułaczy los cię gna,
Hen, gdzieś po świecie, zabierz ze sobą w świat,
Zabierz z rodzinnych stron mały bukietek.

Weź z tą piosenką bukietek kwiatów,
Stokrotek, fiołków, kaczeńców i maków,
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły, 2x
Ojczyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie jest Polska.

Nr 7 - CZERWONY PAS

Czerwony pas, za pasem broń
I topór, co błyska z dala,
Wesoła myśl, swobodna dłoń,
To strój, to życie górala!

Refren *Tam szum Prutu, Czeremoszu,
Huculom przygrywa,
A wesoła kołomyjka
Do tańca porywa.
Dla Hucula nie ma życia,
Jak na połoninie.
Gdy go losy w doły rzucą,
Wnet z tęsknoty ginie.*

Gdy świeży liść okryje buk
I Czarna Góra szernieje,
Niech dzwoni flet, niech ryczy róg -
Odżyły nasze nadzieje!

Refren *Tam szum... itd*

Pękł rzeki grzbiet, popłynął lód,
Czeremosz szumi po skale,
Nuż w dobry czas kędziory trzód
Weseli kápce górale!

Refren *Tam szum... itd*

Połonin step na szczytach gór,
Tam trawa w pas się podnosi,
Tam ciasnych miedz nie ciągnie sznur,
Tam żaden pan ich nie kosi.

Refren *Tam szum... itd*

Dla waszych trzód tam paszy dość,
Tam niech się mnożą bogato!
Tam runom ich pozwólcie rósć,
Tam idźcie na całe lato.

Refren *Tam szum... itd*

A gdy już mróz posrebrzy las,
Ładujcie ostrożnie konie,
Wy z plonem swym witajcie nas,
My z czarką podamy dłonie.

Refren *Tam szum...itd*

Nr 7a - MOJA MUZYKA

Muzyka i słowa – K. Płudowski

Jest taka jedna piosenka we mnie,
Zna ją kto poznał wędrowniaka smak.
W mieście jej szukam nadaremnie,
W lesie zanuci ją każdy ptak.
Tyle jest mocna, ile jest słaba,
Tyle co we mnie poza mną jest,
Niczyja jak ten wiatr w konarach,
Choć nieraz czuje ją wiele serc.

Refren *Widzę ją kiedy oczy zamykam,
Słyszę ją kiedy cisza trwa,
Bo to jest taka moja muzyka,
Co im ciszej tym ładniej mi gra.*

Nie ma jej w wierszach co na papierze
Śpiewana z wiosną od stu lat
W liściach jej szukam, bo w liście wierzę
W drzewach jesiennych pełnych barw
I piosnką żyję, choć ułomna
Bo nie ma nutek, brak jej słów
Lecz bez niej dusza ma bezdomna
Więc szukać muszę wciąż i znów

Refren *Widzę ją kiedy oczy zamykam,
Słyszę ją kiedy cisza trwa,
Bo to jest taka moja muzyka,
Co im ciszej tym ładniej mi gra.*

Tam nie zamieszka, gdzie bita piana,
Słów pustych, trzeźwych wzłata kurz,
Lecz gdzie poety głowa zawiana,
Wiatrem z dalekich, ciepłych mór.
Gdzie do zabawy, albo do pracy
Z radością spieszy każdy człek
I gdy się kończy los tułaczy
Wędrowca, który przed siebie szedł.

Refren *Widzę ją kiedy oczy zamykam,*

.....

Nr 8 - MAŁY BIAŁY DOMEK

Mały biały domek w mej pamięci tkwi,
Mały biały domek wciąż mi się śni.
Okna tego domku dziwnie w słońcu lśnią,
Jakby czyjeś oczy zachodziły mgłą.

Nie wiem, ach nie wiem, co mi się stało,
Lecz zakochałem się.
Tyle jest pięknych dziewcząt na świecie,
A ja o jednej marzę i śnię.
Nie krępuj się, śmiać się możesz, żartować,
Ja jedno wiem, że zakochałem się.

Mały biały domek w mej pamięci tkwi
Mały biały domek wciąż mi się śni
Okna tego domku dziwnie w słońcu lśnią
Jakby czyjeś oczy zachodziły mgłą

Nr 8a - JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Muzyka – autor nieznany
Słowa – Waław Gajda

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi.
Jak długo w sercach naszych
Ojczysta miłość tkwi.

Refren

*Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.*

Jak długo na Wawelu
Brzmi Zygmuntowski Dzwon,
Jak długo z gór karpaccich
Rozbrzmiewa polski ton.

Refren

Stać będzie...

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać.

Refren

Stać będzie...

Nr 9 - BANDO, BANDO

Precz smutki, niech zginą, wspomnienia niechaj płyną,
Obsiądźmy ogień w koło z piosenką wesołą.
Uśmiechnij się jasno, wnet wszystkie troski zgasną,
Podajmy sobie dłonie w piosence wesołej.

Refren

*Bo w naszej ferajnie wesoło jest.
Zabawić się fajnie i śpiewać też,
I zawsze mamy chęć na szal,
Byleby śpiew wesoło brzmiał.*

*Bando, bando, rozstania nadszedł już czas,
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas.
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle,
Pożegnania to nie dla nas, o nie,
Wkrótce znów spotkamy się.*

Na żal nas nie bierzcie, bo dosyć smutku w mieście.
Niech żyje nasza banda, a reszta karaiba.
Nam smutków nie trzeba, gdy w górze błękit nieba,
I gwiazdy z mgiełką siną nad głową nam płyną.

Refren

Bo w naszej ferajnie...

Nr 9a - BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE

Słowa i muzyka – autorzy nieznani

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła,
Jadę za kraj walczyć, wśród rodaków koła.
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga,
Nigdy nie zapomnę, jak mi jesteś droga.

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie ?
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie.
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,
Niepodległość Polski, to twoja rywalka.

Polska mnie zrodziła, z Jej wyssałem,
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.
I choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie,
Nie rozpaczaj, dziewczę, zobaczymy się w niebie.

Nr 10 - CYGAN

Na dansingu tańczą goście,
Cygan na gitarze gra,
Otwarł serce swe na oścież,
Z ust melodia płynie ta.

Pod niebem chciałbym spać,
Z taborem chciałbym iść,
Lecz gościom muszę grać
Co noc jak dziś.

Patrzą goście na Cygana,
Podziwiają jego grę,
A on szepce: „Ukochana -
Jak ja bardzo kocham cię,

Ty odjechałaś w świat,
Z tobą cygańska brać,
A ja zostałem sam
I muszę grać”.

Na dansingu gwar już ucichł,
Goście już rozeszli się,
Cygan swą gitarę rzucił
I pomyślał „Iść, czy nie?”

Zrozumiała płacz gitara,
Zakwiliła skargę swą,
Zajęczała rozżalona,
Gdy wypadła jemu z rąk.

I nikt nie słyszał już
Cygańskich skarg i łez,
Cygan na zawsze znikł,
Gitara też.

Nr 10a - OD TURBACZA WIEJE WIATR

Od Turbacza wieje wiatr,
Niesie nam tę wieść,
Że tej nocy szczyty gór
Pokrył biały śnieg.

A w dolinach piękna jesień,
Złote liście lecą z drzew,
Od Turbacza wieje wiatr,
Niesie nam tę pieśń.

Zima białym płaszczem swym,
Już okryła Tatry,
Mgła zabrała słońcu blask,
Wieją zimne wiatry.

A w dolinach piękna jesień,
Złote liście lecą z drzew,
Od Zawratu wieje wiatr,
Niesie zimny wiew.

Hej, dziewczyno nie smuć się
W ten jesienny czas.
Chociaż raz uśmiechnij się,
Przywróć oczom blask.

To nic, że na szczytach zima,
A w dolinach jesień już,
Uśmiech twój przemieni wszystko,
Wiosna wróci znów.

Od Turbacza wieje wiatr,
Niesie nam tę wieść,
Że tej nocy szczyty gór
Pokrył biały śnieg.

Nr 11 - SZŁA DZIEWECZKA DO LASECZKA

Szła dziewczeczka do laseczka,
do zielonego 3x
Ha, ha, ha 2x

Napotkała myśliweczka
Bardzo śwarnego 3x
Ha, ha, ha 2x

Refren *Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom ?
Gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją ?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją.*

O mój miły myśliweczku,
Bardzo ci rada 3x
Ha, ha, ha 2x

Dałabym ci chleba z masłem,
Alem go zjadła 3x
Ha, ha, ha 2x

Refren *Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom ?
Gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją ?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją.*

Jakżeś zjadła, tożeś zjadła,
To mi się nie chwal 3x
Ha, ha, ha 2x

Jakbym znalazł kawał kija,
Tobym cię wyprał 3x
Ha, ha ha 2x

Refren *Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom ?
Gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją ?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją.*

Nr 11a - SARNA

Słowa drugiej i trzeciej zwrotki – Ewa Janus

Na skalnym Podhalu stoi sarna,
Nózkami przebiro, trawę zarła.
Jo bym tyz tak przebirała,
Kiejbym nózki takie miała, jak ta sarna.

Na szczycie Zdobywca w pełnej krasie,
Z ciupaszką nam macha, uśmiecha się.
Jutro też tak powędruję
I widokiem pięknym serce uraduję.

Kolejne wyprawy przemijają,
Klejnoty w koronie przybywają.
I choć nogi przemęczone,
Serce dumą i radością wypełnione.

Nr 12 - JAK DOBRZE NAM

Jak dobrze nam zdobywać góry
I młodą piersią chłonać wiatr.
Prężnymi stopy deptać chmury
I palce ranić ostrzem Tatr.
Mieć w uszach szum,
Strumieni śpiew,
A w żyłach rozciątnioną krew.

*Refren Hejże hej, hejże ha
 Żyjmy więc póki czas,
 Bo kto wie, bo kto zna
 Kiedy znowu ujrzę was.*

Jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrzeć jak gwiazdy niebo złocą
I czekać, co przyniesie los.
Mieć w uszach szum,
Strumieni śpiew,
A w żyłach rozciątnioną krew.

Refren Hejże hej, hejże ha

Jak dobrze nam, po wielkich szczytach
W doliny wracać, progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać,
O młode serce raduj się.
Mieć w uszach szum,
Strumieni śpiew,
A w żyłach rozciątnioną krew.

Refren Hejże hej, hejże ha

Nr 13 - CICHA WODA

Słowa – J. Baranowski

Muzyka – T. Suchocki

Płynął strumyk przez zielony las,
A przy brzegu leżał stu kilowy głaz.
Płynął strumyk. Minął jakiś czas,
Stu kilowy głaz zaginął,
Strumyk płynie tak jak płynął.

Refren *Cicha woda brzegi rwie,
Nie wiesz nawet jak i gdzie.
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
W jaki sposób? kto to wie,
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie:
Cicha woda brzegi rwie.*

Szła dziewczyna przez zielony las
Popatrzyła na mnie tylko jeden raz.
Popatrzyła. Minął jakiś czas,
Lecz widocznie jej uroda
Była jak ta cicha woda.

Refren *Cicha woda brzegi rwie...*

Płynie strumyk przez zielony las,
Skończył się już dla nas kawalerski czas.
Dzisiaj tylko czasem - proszę was -
Jeśli żonka mnie nie słyszy,
Śpiewam sobie jak najciszej.

Refren *Cicha woda brzegi rwie...*

Nr 14 - PŁONIE OGNISKO

Słowa – J. Braun
Muzyka – J. Braun

Płonie ognisko i szumią knieje,
Drużynowy jest wśród nas,
Opowiada starodawne dzieje,
Bohaterski wskrzesza czas.
O rycerstwie spod kresowych stanic, 2x
O obrońcach naszych polskich granic,
A ponad nami wiatr szumi, wieje
I dębowy huczy las.

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
Alarmując ze wszech stron!
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
Serca biją w zgodny ton.
Każda twarz się uniesieniem płoni, 2x
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni
A z młodzieńczej się piersi wyrывa
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

Nr 15 - BIESZCZADZKI TRAKT

Słowa i muzyka – B. Adamek

Kiedy nadejdzie czas, zwabi nas ognia blask,
A polanie gdzie króluje zły.
Gwiazdny pył w ogniu tym, łązy wyciśnie nam dym,
Tańczą iskry z gwiazdami, a my

Refren

*Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas,
Śpiewajmy razem ilu jest tu nas.
Choć lata młode szybko płyną, wiemy że
Nie starzejemy się.*

*/Chłopy starzeją się a baby nie - dziewczyny/
/Baby starzeją się a chłopcy nie-chłopcy/*

W lesie gdzie licho śpi, ma przygoda swe drzwi.
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią,
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

Refren

Śpiewajmy razem...

Dorzuć do ognia dREW, w górę niech płynie śpiew,
Wiatr poniesie go w wilgotny świat.
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,
A połączy nas bieszczadzki trakt

Refren

Śpiewajmy razem...

Nr 16 - CZERWONE JAGODY

Czerwone jagody
Wpadają do wody
Powiadają ludzie
Że nie mam urody.

Choć urody nie mam,
Ale czyste serce,
Za pana nie pójdę,
Byle kogo nie chcę

Za pana nie pójdę,
Sama się szanuję,
Niechże mnie byle kto,
W rączkę nie całuje .

Urodo, urodo
Gdybym ja cię miała
Dostała bym chłopca
Jakiego bym chciała. 2 x

Raz mi matuś rzekła
Córuś moja droga
Przecież masz majątek
Na co ci uroda.

Majątku nie mają,
A mają urodę,
Tam się chłopcy schodzą
Jak po żywą wodę.

Powiadają ludzie,
Że ja malowana
A, ja u mamusi
Dobrze wychowana.

Urodo, urodo
Gdybym ja cię miała
Dostała bym chłopca
Jakiego bym chciała. 2 x

Choć urody nie mam
O to się nie troszczę
Innym urodziwym
Pannom nie zazdroszczę.

Bo ta urodziwa
Nie jest pracowita
Czy to gospodyni
Panna czy kobita. 2 x

Od miedzy, do miedzy
Jarzębinę sadzą
Jeszcze nie urosła,
Już się o mnie wadzą.

Urodo, urodo
Gdybym ja cię miała
Dostała bym chłopca
Jakiego bym chciała 2 x

Nr 17 - ZA GÓRAMI ZA LASAMI

Za górami, za lasami, za dolinami
Żyli byli trzej krasnale nie górale,
Trzech ich było, trzech z fasonem, 2x
Dwóch wesołych, jeden smutny bo miał żonę.

A ta żona była jędba no i basta,
Miała wałek taki wielki jak od ciasta,
I tym wałkiem, kiedy chciała 2x
Swego męża krasnoludka wałkowała.

Już krasnalek taki chudy jak niteczka,
Już krasnalek taki cienki jak karteczka,
Ale żona uważała że jest gruby,
Więc go dalej wałkowała. 2x

Już krasnalek zwałkowany w trumnie leży,
Że od wałka żony zginął, nikt nie wierzy,
Gdy rodzinka w głos płakała,
Żona jędba jeszcze trumnę wałkowała. 2x

Nr 18 - OBOZOWE TANGO

Obozowe tango śpiewam dla ciebie,
Wiatr je niesie, las kołysze
Do snu dziewczę me.
Śpij moja kochana i czekaj na mnie,
Może gdy się obóz skończy
Znów spotkamy się.

I choć nas dzieli
Może tysiące wiosek i mil,
Nie zapominaj razem spędzonych chwil.
Tę leśną serenadę śpiewam dla ciebie,
Obozowe tango, które znów połączy nas.

Czy pamiętasz miła jak przy ognisku,
W ciemnym lesie na polanie
Spotkaliśmy się.
Las nam szumiał cicho,
Byłaś tak blisko.
Serca nasze z żarem iskier
Połączyły się.

I choć nas dzieli
Może tysiące wiosek i mil,
Nie zapominaj razem spędzonych chwil.
Tę leśną serenadę śpiewam dla ciebie,
Obozowe tango, które znów połączy nas.

Nr 19 - GŁĘBOKA STUDZIENKA

Głęboka studzienka, głęboko kopana,
a przy niej Kasieńka jak wymalowana.

Przy studziencie stała, wodę nabierała,
o swoim Jasieńku, kochanym myślała.

Żeby cię, Jasieńku, choć raz zobaczyła,
to bym do studzienki za tobą wskoczyła.

Najpierw bym rzuciła ten biały wianeczek,
com sobie uwiła ze samych różyczek.

Głęboka studzienko, czy mam do cię wskoczyć?
Tęsknić za Jasieńkiem, życie sobie skrócić.

Nie skoczę do ciebie, studzienko głęboka,
Za daleko do dna i zimna twa woda.

Ucałuję listek szeroki, dębowy,
razem z pozdrowieniem rzucę go do wody.

Zanieś go, studzienko, do Jasieńka mego,
powiedz mu ode mnie, że czekam na niego.

Nr 20 - GÓRALKO HANKO

Ciemna nocka nad górami,
Świeci księżyc nad szczytami,
Drży powietrze nad świerkami,
Góral poznał Halkę swą.
Lekko wsparłszy się na sośnie,
W oczy patrzył jej miłością,
Popłynęły w świat donośnie
Tęskne słowa piosnki tej.

Refren *Góralko Halko,
Krasny leśny mój kwiecie,
Tobie jednej na świecie
Powiem, co to jest żal.
Choć serce kocha,
Jakaś dziwna tęsknota
Moje serce omota,
Szczęście przysło gdzieś w dal.*

Przeszło lato, hen, za wody,
Inną poznał góral młody,
W księżycową noc pogody
Góral zegnał Halkę swą.
Lekko wsparłszy się na sośnie,
W oczy patrzył jej żałością,
Popłynęły w świat donośnie
Tęskne słowa piosnki tej.

Refren *Góralko Halko*

21. GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL

Słowa – Michał Bałucki Muzyka – M. Świerzyński

Góralu, czy ci nie żal
Odchodzić od stron ojczystych,
Świerkowych lasów i hal
I tych potoków srebrzystych?
Góralu, czy ci nie żal,
Góralu, wracaj do hal!

A góral na góry spoziera
I łzy rękawem ociera,
Bo góry porzucić trzeba,
Dla chleba, panie dla chleba.

Góralu, czy ci nie żal ...

Góralu, wróć się do hal,
W chatach zostali ojcowie;
Gdy pójdziesz od nich hen w dal
Cóż z nimi będzie, kto powie?

Góralu, czy ci nie żal ...

A góral jak dziecko płacze:
Może już ich nie zobaczę;
I starych porzucić trzeba,
Dla chleba, panie, dla chleba.

Góralu, czy ci nie żal ...

Góralu, żal mi cię, żal!
I poszedł z grabkami, z kosą,
I poszedł z gór swoich w dal,
W guńce starganej szedł boso.

Góralu, czy ci nie żal ...

Lecz zanim liść opadł z drzew,
Powraca góral do chaty,
Na ustach wesoły śpiew,
Trzos w rękach niesie bogaty.

Góralu, czy ci nie żal...

Nr 22 - JAK TO MIŁO WĘDROWAĆ Z PLECAKIEM

Jak to miło wędrować z plecakiem
Drożynami z daleka od miast,
Gdy piosenką witają nas ptaki,
Gdy piosenką rozdzwoni się las.
Jak to miło nocować w namiocie
I raniutko na jasny wyjść świat,
A tu szumią wysokie paprocie
I na liściach wesoło gra wiatr.

Refren *Wędrujemy, wędrujemy
Ścieżynami zielonymi,
Czy to słońce, czy to deszcz,
Wędrujemy po ojczystej naszej ziemi,
By ją zwiedzić wzdłuż i wszerz.*

Jak to miło pod cieniem jarzębin
Iść na przełaj, to w górę, to w dół,
Gęstwę boru przenikać do głębin,
Pojąć życie owadów i pszczół.
Zbierać słodkie, pachnące jagody,
Poznać kwiaty z zapachów i nazw,
Pod drzewami się uczyć przyrody,
Gdy gromadą idziemy przez las.

Refren *Wędrujemy, wędrujemy...*

Nr 23 - KONIK NA BIEGUNACH

Za rok może dwa, schodami na strych
Odejdą z ołowiu żołnierze.
Przeminie jak wiatr uśmiechów twych świat,
Kolory marzeniom odbierze.
Za rok może dwa, schodami na strych,
za misiem kudłatym poczłapią
beztroskie te dni, zobaczysz,
że jednak wspaniały był on ...

Refren Konik - z drzewa koń na biegunach,
Zwykła zabawka mała huśtawka,
A rozkołysze rozbawi.
Konik - zwykły koń na biegunach,
Przyjaciół wiosny uśmiech radosny,
Każdy powinien go mieć.

Kłopotów masz sto i zmartwień masz sto,
Codzienna to twa karuzela.
Nie lalka co łka, nie piłka co gra,
Bez reszty twój czas ci zabiera.
Ulica szeroka wystawa - tu i tam,
Przystajesz na chwilę zdziwiony.
Uśmiechnij się, tak zawołaj,
Jak wtedy, gdy na grzbiecie cię niósł.

Refren Konik...

Radosny to dzień wspaniały to dzień,
Wracają z ołowiu żołnierze,
Ze strychu tup, tup wracają tu znów,
Wracają, lecz już nie do ciebie
By ktoś tak jak ty radosne miał dni,
Powrócił przyjaciel ten z wiosny
Dlaczego, to każdy dziś powie
na plecach przyniosłeś go tu ...

Refren Konik...

Nr 24 - ZASIALI GÓRALE

Zasiali górale owies, owies,
Od końca do końca, tak jest, tak jest!
Zasiali górale żytko, żytko,
Od końca do końca wszystko, wszystko!

A mom ci ja mendelicek,
W domu dwa, w domu dwa!
U sąsiada śwarynych dziewuch
Gromada, gromada.
A mom ci ja trzy mendele,
W domu dwa, w domu dwa!
Żadna mi się nie podoba,
Tylko ta, tylko ta!

Zasiali górale owies, owies,
Od końca do końca, tak jest, tak jest!
Pożęli górale żytko, żytko,
Od końca do końca wszystko, wszystko.

A na polu góraleczek
Gromada, gromada,
Czemużeś się wydawała,
Kiejś młoda, kiejś młoda?
Czemużeś się wydawała,
Kiejś mała, kiejś mała?
Będzie z ciebie gospodyni
Niedbała, niedbała!

Nr 25 – HEJ TAM POD LASEM

Hej tam pod lasem, coś błyszczący z dala
Banda Cyganów ogień rozpala

Refren

*Bum stradi radi, bum stradi radi,
Bum stradi, radi u ha ha.
Bum stradi radi, bum stradi radi,
Bum stradi, radi bum.
Bum stradi radi, bum stradi radi,
Bum stradi, radi u ha ha.
Bum stradi radi, bum stradi radi,
Bum stradi, radi bum.*

Ogniska palą, strawę gotują
Jedni śpiewają drudzy tańczą

Refren

Bum stradi radi ...

Słyszać gitary i kastaniety
Grają mężczyźni, tańczą kobiety.

Refren

Bum stradi radi ...

Co wy za jedni i gdzie idziecie
My rozproszeni po całym świecie

Refren

Bum stradi radi ...

NR 26 - GDZIE STRUMYK PŁYNIE Z WOLNA

Gdzie strumyk płynie z wolna,
Rozsiewa zioła maj, stokrotka rosła polna,
A nad nią szumiał gaj, stokrotka rosła polna,
A nad nią szumiał gaj, zielony gaj.

W tym gaju tak ponuro, że aż przeraża mnie,
Ptaszka za wysoko, a mnie samotnej źle,
Ptaszka za wysoko, a mnie samotnej źle,
samotnej źle.

Wtem żołnierz idzie drogą, stokrotko witam cię!
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą , czy nie ?
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą , czy nie ?
Czy nie, czy nie?

Ma miłość jest ogromna, głęboko w sercu skryta,
I nikt jej nie odgadnie, i nikt jej nie odczyta.
I nikt jej nie odgadnie, i nikt jej nie odczyta.

Stokrotka się zgodziła i poszli w ciemny las,
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaźł,
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaźł
Po pas, po pas.

A ona, ona, ona, cóż biedna robić ma,
Nad gapą pochylona i śmieje się: ha, ha,
Nad gapą pochylona i śmieje: się ha, ha,
ha, ha, ha, ha.

Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj,
Stokrotka znikła pola, z żołnierzem poszła w dal.
Stokrotka znikła pola, z żołnierzem poszła w dal.

NR 27 - MEKSYKANA

W Meksyku , w Meksyku ten zwyczaj
Od czasów Azteków już trwa,
Ze zawsze przy blasku księżyca,
Melodię miłości się gra.

Meksykana, Meksykana,
To jest rumba, to taniec bez słów.
To melodia księżycowa
W rytmie tej trzeba się całować.
Trzeba czule się przytulić,
O tak właśnie jak ty i jak ja,
Meksykana, Meksykana
Piękna jest, wdziek swój ma, rumba ta.

Gdy miłość z miłością się zejdzie,
W noc pełną księżyca wśród gwiazd,
Ten okrzyk rozlega się wszędzie,
Hej, grać Meksykanę już czas.

Meksykana, Meksykana...

Nr 28 - ZIELONE OCZY

Gdy blady świt we mgle porannej świeci
Cygańska pieśń jak ptak po niebie leci,
A pośród drzew miłości śpiew
Rozpala w żyłach moich krew.

Ach, ty Cyganko, zielone oczy twe,
Ach , w słodki jasyr zabrałaś serce me.
Ach, ty Cyganko, na zmysłach moich grasz,
Skąd te zielone oczy masz ?

I ja i ty i niebo rozpalone,
I ja i ty i czyny te szalone.
Jak dobrze nam z tym sam na sam,
Co wiedzie nas do szczęścia bram.

Ach, ty Cyganko

A kiedy Cygan Cygankę swą porzucił
I poszedł w świat i nigdy już nie wrócił,
Skończona jest opowieść ma,
Została tylko piosnka ta.

Ach, ty Cyganko.....

Nr 29 - O ŁYSYCH

Trzeba łysych pokryć papą,
Lecz funduszy nie ma na to.
My fundusze zdobędziemy,
Łysych papą pokryjemy.

Czterech łysych się zebrało,
Rolkę papy ukraść chciało,
Lecz daleko nie uciekli
Bo „aniołki” ich przywlekli.

Posadzili ich w więzieniu,
Żeby główki mieli w cieniu.
Żeby włoski porastali,
Żeby papy już nie brali.

NR 30 - UKRAINA

Hej, tam gdzieś znad czarnej wody,
Wsiada na koń Kozak młody,
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

ref. Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły,
Omijajcie góry, lasy, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Pięknych dziewcząt jest niemało,
Lecz najwięcej w Ukrainie.
Tam me serce pozostało
Przy kochanej mej dziewczynie.

ref. Hej, hej, hej ...

Ona jedna tam została,
Przepióreczka moja mała.
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.

ref. Hej, hej, hej ...

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą.
Żal, żal serce płacze,
Już jej nigdy nie zobaczę.

ref. Hej, hej, hej ...

Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

ref. Hej, hej, hej ...

Nr 31 - MY CYGANIE

My , Cyganie , co pędzimy z wiatrem,
My, Cyganie , znamy cały świat,
My, Cyganie wszystkim gramy,
A śpiewamy sobie tak:

ref. Ore, ore, szabadabada amore
Hej amore, szabadabada
O muriaty, o szagriaty,
Hajda trojka na mienia.

Kiedy tańczę, niebo tańczy ze mną,
Kiedy gwiżdżę, gwiżdże ze mną wiatr.
Zamknę oczy – liście więdną,
Kiedy milknę – milczy świat.

ref. Ore, ore ...

Gdy śpiewamy , słucha cała ziemia,
Gdy śpiewamy , słucha cały świat.
Niechaj każdy z nami śpiewa,
Niech rozbrzmiewa piosnka ta:

ref. Ore, ore ...

Będzie prościej, będzie jaśniej,
Całą radość damy wam.
Będzie prościej, będzie jaśniej,
Gdy zaśpiewa każdy z was:

ref. Ore, ore ...

31 a. ŚWIĘTOKRZYSKIE – JAKIE CUDNE

Świętokrzyskie – jakie cudne,
gdzie jest taki drugi kraj.
Tu przeżyjesz chwile cudne,
Tu przeżyjesz życia raj.

Świętokrzyskie – jakie cudne,
hen od Wisły aż do gór.
Tutaj miłość znajdziesz bracie,
Żeromskiemu szumi bór.

Niebo błękitne nad nami,
wokół góry i las,
słońce się do nas uśmiecha,
śmieje się cały czas.

Gdy noc zapada na ziemię
i mrokiem otula świat,
gwiazdki migocą figlarnie,
jedna z nich szczęście ci da.

Świętokrzyskie jakie cudne...

Jakże nie kochać tej ziemi,
gdy serce do niej się rwie.
Wszystko tu swojskie i bliskie
i tutaj wracać się chce.

Bo gdzie ci będzie tak dobrze,
tak lekko, radośnie i miło,
gdzie swojsko złoci się zboże,
bo gdzieżby tak cudnie się żyło.

Świętokrzyskie jakie cudne...

Nr 32 - LATO Z PTAKAMI ODCHODZI

Lato z ptakami odchodzi,
Wiatr skręca liście w warkoczach.
Dywanem pokrywa szlaki,
Szkarłaty wiesza na zboczach.
Przyoblekam myśli w kolory,
W liści złoto, buków purpurę,
Palę w ogniu letnie wspomnienia,
Idę wymachując kosturem.

ref. Idę w górach cieszyć się życiem
Oddać dłoniom halnego włosy.
W szelest liści wsłuchać się pragnę,
W odlatujących ptaków głosy.

Słony pot czuję w ustach,
Dzień spracowany ucieka.
Anioł zapala gwiazdy,
Oświecła drogę człowieka.
Już niedługo ogień rozpalę
Na rozległej, górskiej polanie.
Już niedługo szalas zielony,
Wśród dostojnych buków powstanie.

ref. Idę w górach ...

Nr 33 - LATO PACHNĄCE MIĘTĄ

Konie zielone przebiegły galopem
I spod ich kopyt wytrysły kwiaty,
Żaby w sadzawce rozpały ogień,
Na niebie księżyc pozapalał gwiazdy.
Nad brzegiem stawu wsłuchany w krzyk czajek,
Owiany mocną wonią tataraku,
Patrzyłeś w gwiazdy na samym dnie stawu,
Mówiłeś do mnie, że przemija lato.

ref. Lato pachnące miętą,
Lato koloru malin,
Lato zielonych lasów,
Lato kukulek i czajek.

Konie zielone przebiegły galopem,
Pod kopytami zwiędły leśne kwiaty,
Żaby w sadzawce wygasły ogień
I ciemne chmury przesłoniły gwiazdy.
Znad brzegu stawu daleki wracałeś,
A staw zamierał w woni tataraku,
Mówiłeś do mnie daleki i obcy,
Że przeminęło chyba nasze lato.

ref. Lato pachnące miętą ...

Nr 34 - JESIEŃ W GÓRACH

Lato zamknięte kluczem ptaków
Zostawia tylko swe wspomnienia,
Jesień odważnie stawia kroki
Zaczyna mgłami dyszeć Ziemia.

ref. A w górach nie ma już nikogo,
Niebo nas straszy niepogodą.
Lato do ciepłych stron umyka,
Skłębione w chmurach i strumykach.

Na niebie mokrym od jesiennej rosy
Koczuje tabor żalu i tęsknoty,
A drzewa pogubiły liście
Na wczesne mrozu przyjście.

ref. A w górach ...

Wiatr tylko płacze się dokoła,
Na wrzosach pajęczyny wiesza
I zasypiają leśne zioła,
Jak w smutnych strofach tego wiersza.

ref. A w górach ...

Nr 35 - ZA DALĄ DAL

Słowa – Edward Stachura
Muzyka - Alek Nowacki

Ja wiem, ja wiem,
że gór tych siedem jest.
Wiem też, wiem też,
przejsć muszę siedem rzek.

ref. I ciągle dal, za dalą dal,
Zawieje, śnieżyce i żar i kurz,
I nie wiem, nawet już,
Czy tam gdzieś będzie kres.

Już w żadnych oczach
Nie będę mieszkać mógł.
Już w każdych włosach
Odnajdę wstęgę dróg.

ref. I ciągle dal...

Ja wiem, czemu
zaszumiał nagle wiatr.
Słyszę - mówi,
że w drogę na mnie czas.

ref. I znowu dal...

Nr 36 - OGNISKA JUŻ DOGASA BLASK

Ogniska już dogasa blask
Braterski splećmy krąg
W wieczornej ciszy,
W świetle gwiazd
Ostatni uścisk rąk.

ref. Kto raz przyjaźni poznał smak
Nie będzie trwonić słów
Przy innym ogniu, w inną noc
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar
Co połączyła nas,
Nie pozwolimy, by ją stał
Nieubłagany czas.

ref. Kto raz przyjaźni...

36 a. OSTATNI RAZ ZATAŃCZ ZE MNĄ

Kto zapomni – Ty czy ja ? Komu będzie kiedyś żal ?
Nie pytaj, przecież wiesz. Bierz życie jakie jest.
Już nie zmienisz teraz nic. Nie przewidział tego nikt.
Że nasz niezwykły sen jak mgła rozpułynie się.

Zatańczysz ze mną jeszcze raz, ostatni raz
Nim skończy się ten bal
Nadziei iskra błysnie w nas i zgaśnie w nas
Jak niepotrzebna łza.

Zatańczysz ze mną...

Choć nam będzie siebie brak. Choć poznamy ciszy smak
Nie cofnie czasu nikt, gdy w oczy zajrzy świt.
Podzielimy świat na pół, pogubimy resztki słów
I zanim minie dzień, zapomnieć zdążysz mnie.

Zatańczysz ze mną...

Zatańczysz ze mną...

Zatańczysz jeszcze raz.

Nr 37 - BIESZCZADY

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny cień,
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień.
Mokre rosą trawy wypatrują dnia
Ciepła, które pierwszy słońca promień da.

ref. Cicho potok gada,
Gwarzy pośród skał,
O tym deszczu co z chmury
Trochę wody dał.
Świerki zapatrzone w horyzontu kres,
Głowy pragną wysoko
Jak najwyżej wznieść.

Tęczą kwiatów, barwny połoniny łąn,
Słońcem wypełniony jagodowy dzban.
Pachie świeżym sianem pokos pysznych traw
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra.

ref. Cicho potok gada ...

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd,
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszczy.
Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak,
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia.

ref. Cicho potok gada .

Nr 38 - KORONA GÓR POLSKI

muz. i sł.- Krzysztof Tokarczyk

Korona Gór Polski,
Piękne przedsięwzięcie
Dla naszej młodzieży
Wspaniałe zajęcie.
Zamiast czas marnować,
Ruszał na Łysicę
Ze Ślęży zobaczysz
Śląską okolicę.

Skopiec, Kłodzką Górę
I Biskupią Kopę,
Chełmiec i Lubomir
Przemierzysz podskokiem.
Szczeliniec i Czupiel
Oraz Waligóra
Każda w innym stylu
I wspaniała góra.

Skalnik i Jagodna,
Kowadło, Lackowa,
Są troszeczkę mniejsze
Niż ta Wielka Sowa.
Wysoka w Pieninach
Orlica, Rudawiec,
Stoją przy granicy
Jak strażnice prawie.

Najdalej na zachód
Jest Wysoka Kopa.
Mogielnica, Skrzyczne
To góry prześliczne.
Radziejowa, Turbacz
Leżą blisko siebie
Na liście Korony,
Ale nie w terenie.

Najbardziej na wschodzie
Jest góra Tarnica.
Leży na uboczu
W pięknych okolicach.
Śnieżnik oraz Śnieżka
Także Babia Góra,
Widoczne z daleka
Tak jak mało która.

Wreszcie szczyt najwyższy,
Czyli Rysy w Tatrach.
Korona Gór Polski
Nie jest to rzecz łatwa.
Jeśli w pocie czoła
Szczyty te zdobędziesz,
Koronę Gór Polski
Na zawsze mieć będziesz.

Nr 39 - PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE

Płynie Wisła, płynie
Po polskiej krainie, 2x
Zobaczyła Kraków pewnie go nie minie. 2x
Zobaczyła Kraków,
Wnet go pokochała, 2x
A w dowód miłości wstęgą opasała. 2x
Chociaż się schowała
W niepołomskie lasy 2x
I do morza wpada, płynie jak przed czasy. 2x

Nad moją kolebą
Matka się schylała 2x
I po polsku pacierz mówić nauczała. 2x
„Ojcze nasz” i „Zdrowaś”
I „Skład Apostolski”, 2x
Bym do samej śmierci kochał naród polski 2x
Bo ten naród polski
Ma ten urok w sobie, 2x
Kto go raz pokochał, nie zapomni w grobie. 2x

Abym gdy dorosnę
Wziął Polkę za żonę, 2x
Bo tylko Polakom Laszki przeznaczone. 2x
Niech Francuz Francuzkę
Niemiec kocha Niemkę, 2x
Ja zaś wolę Polkę niżli cudzoziemkę. 2x
I to wszystko razem
Od matki słyszałem, 2x
Czego nie zapomnę jak i nie zapomniałem. 2x.

Płynie Wisła płynie
Po polskiej krainie, 2x
A dopóki płynie Polska nie zaginie. 2x

Nr 40 - HALNY WIATR

sł. i muz. Wacław Masłyk

Śnieg stacza z wierchów chmury w niewolę gna,
Płatki krokusów rozchyła halny wiatr.
Roztoka huczy jak śmiech młody,
Mąci strumieniem jasność wody,
Gna jak szalony, na basach smreków gra.
Gna jak szalony, na basach smreków gra.

Halny nadchodzi ten sam zawsze ten sam
Oddech szeroki przynosi z sobą nam.
Spada jak jastrząb na doliny,
Wartko przetacza swe godziny,
Zostawia inny, jak przebudzi świat.
Zostawia inny, jak przebudzi świat.

W górskich dolinach teraz szalasów mniej,
W szczeliny gontów halny zniszczeniem dmie.
Tak na ruchomej czasu scenie
Jurnej przeszłości gasną cienie,
Wiatr je rozwiewa i topi w gęstej mgle.
Wiatr je rozwiewa i topi w gęstej mgle.

Gdzie jest Sabała co Tatrom grywał - hej!
Gdzie jest Mateja co zbójcom wodził rej
Wszystko przebrzmiało, przeszumiało,
Tylko w legendzie pozostało,
Będzie świat nowy, lecz jaki - kto to wie.
Będzie świat nowy, lecz jaki - kto to wie.

40 a. WŁÓCZĘGA

Samotny jak obłok nad szczytem,
Jak orzeł, co leci do chmur,
Wędrował z podartym plecakiem,
a serce go wiodło do gór.

Włóczęgę ukochał nad życie,
Porzucił rodzinny swój dom,
Bo szczęścia nie zaznał w swym życiu
Wśród dalekich, nizinnych stron,

Uparcie wędruje ku graniom,
Gdzie głód go tam czeka i chłód.
Gdy w domach zapala się światło,
Noc gwiazdy mu ścielą do stóp.

Ty nie płacz w dolinach dziewczyno
Gdy góry oglądasz przez łzy.
On wybrał samotną włóczęgę
I góry mu milsze niż Ty.

Nr 41 - TAM NAD WISŁĄ

Tam nad Wisłą w dolinie siedziała dziewczyna,
Była piękna jak różowy kwiat, **2x**
Kwiaty i róże zbierała co dzień. **2x**
Wiła wianki i rzucała je do falującej wody,
Wiła wianki i rzucała je do wody. **2x**

A gdy ona nad Wisłą swe wianki wiła,
Przyszedł do niej żołnierz młody. **2x**
Miła, ach miła, chodź ze mną w świat. **2x**
I udała się z tym rycerzykiem w świat daleki,
I udała się z tym rycerzykiem w świat. **2x.**

Nie minęło nic więcej jak dziewięć miesięcy
Stoi ona nad Wisłą i płacze. **2x**
Miłość, ach miłość, zdradziłaś ty mnie. **2x**
I rzuciła się z rozpacz do tej falującej wody,
I rzuciła się z rozpacz do wody. **2x**

Nr 42 - KRAKOWIACZEK CI JA

Krakowiaczek ci ja, krakowskiej natury,
Kto mi w drogę włązi, ja na niego z góry!
Krakowiaczek ci ja, któż nie przyzna tego,
Siedemdziesiąt kólek u pasika mego.

Krakowiaczek ci ja , na piędź podkóweczka,
U mojej koszuli czerwona wstążeczka.
Krakowiaczek ci ja , w Krakowie się rodził,
Siedem latek miałem, gdym do karczmy chodził.

Po tym ci to poznać chłopca Krakowiaka,
Że choć wiatr w kieszeni, mina jak u pana!
Z chłopca Krakowiaka kawałek szlachcica,
Nie chodzi po ziemi ino po tarcicach.

Nuże dalej w pary, ręce se podajcie,
Jak nasi ojcowie, krakusa śpiewajcie!
Uderzmy w podkówki , niech przyzna świat cały,
Że krakowski taniec wart jest wiecznej chwały !.

Nr 43 - ZIELONY MOSTECZEK

Zielony mosteczek ugina się,
Zielony mosteczek ugina się,
Trawka na nim rośnie , nie sieka się,
Trawka na nim rośnie , nie sieka się.

Żeby ja tę łąkę harendował,
Żeby ja tę łąkę harendował,
To bym ja mosteczek wyrzuchiwał,
To bym ja mosteczek wyrzuchiwał.

Czerwone i białe róże sadił,
Czerwone i białe róże sadił
I ciebie dziewczyno odprowadził,
I ciebie dziewczyno odprowadził,

Odprowadziłbym cię aż do lasa,
Odprowadziłbym cię aż do lasa,
A potem zawołał hop sa, sa, sa,
A potem zawołał hop sa, sa, sa,

Nr 44 - CYGANECZKA

Z tamtej strony Wisły Cyganeczka tonie,
Gdybym miał łódeczkę popłynąłbym do niej. **2x**

O ho ho, ale fajnie, ale fajnie, ale fajnie,
O ho ho, ale fajnie, ale fajnie tutaj jest.

Nie mam ja łódeczki ani wiosłeczka,
Utonie, utonie moja Cyganeczka. **2x**

O ho ho ...

Popłynąłbym do niej przez te wielkie fale,
Nurt wody ją zabrał, nie ujrzę jej wcale. **2x**

O ho ho ...

Z tamtej strony Wisły kukuleczka kuka,
Chodzi stary Cygan, Cyganeczki szuka. **2x**

O ho ho ...

Nr 45 - NA WAWEL, NA WAWEL!

Na Wawel, na Wawel
Krakowiaku zwawy!
Podumaj, potęsknij
Nad pomnikiem sławy.

Dzieje twojej ziemi
Na grobowcach czytaj,
Twoich wodzów groby
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,
Po dołach równinach,
Niech Polski miłością
Krew ci zawrze w żyłach.

Tu twych ojców kości
Bieleją spod sochy,
Tam w powietrzu drgają
Braci twych prochy.

Przyłóż usta do nich,
Słodczy wysysaj.
Na ich łonie głowę
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,
Niech się przyśnią tobie,
Tysiące tysięcy
Co już legły w grobie.

Nr 46 - KRAKOWIANKA

Jestem sobie krakowianka
Faj duli faj duli faj.
Mam fartuszek po kolanka
Faj duli faj duli faj.

A spódniczkę jeszcze wyżej
Faj duli faj duli faj.
Żeby chłopcom było bliżej
Faj duli faj duli faj.

Kiedy idę do kościoła
Faj duli faj duli faj.
Pełno chłopców za mną woła
Faj duli faj duli faj

Na jednego mrugnę oczkiem
Faj duli faj duli faj.
A drugiego trączę boczkiem
Faj duli faj duli faj.

Z trzecim pójde w krakowiaka
Faj duli faj duli faj.
A czwartemu dam buziaka
Faj duli faj duli faj.

Z piątym pójde do kawiarni
Faj duli faj duli faj.
Z szóstym pójde do sypialni
Faj duli faj duli faj.

Z siódmym pójde rwać
jabłuszka
Faj duli faj duli faj.
Z ósmym pójde spać do
łóżka
Faj duli faj duli faj.

Ludzie mówią, że ja mała
Faj duli faj duli faj.
A ja chłopcom bym dawała
Faj duli faj duli faj.

Jestem sobie krakowianka
Faj duli faj duli faj.
Mam fartuszek nie mam
wianka
Faj duli faj duli faj.

Nr 47 - HEJ NA KRAKOWSKIM RYNKU (LAJKONIK)

Hej na Krakowskim Rynku
Maki i powoje, maki i powoje
Chłopcy i dziewczęta, malowane stroje. **2x**

ref. Ten Lajkonik, nasz Lajkonik
Po Krakowie ciągle goni.
Lajkoniku laj, laj poprzez cały kraj, kraj
Lajkoniku laj, laj poprzez cały kraj.

Hej, na Krakowskim Rynku
Tam ludu gromada, tam ludu gromada.
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa. **2x**

ref. Ten Lajkonik, nasz Lajkonik...

Hej, na Krakowskim Rynku
Wszystkie dzwony biją, wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją. **2x**

ref. Ten Lajkonik, nasz Lajkonik...

47 a. KLUB ZDOBYWCÓW KGP

na motywach piosenki Krzysztofa Klenczona „Port”
słowa: Romek Kraszewski, pseudo artistic

**motto: A góry nade mną jak niebo...
A niebo nade mną jak góry !**

Klub jest jak rodzina
tysięcy Polaków,
co poznając swój kraj...
czekają na wieść,
że rusza wyprawa -
znów będą na szlaku !
Więc nie zapominaj:
cześć góróm, góróm cześć !!!

Hey Klub Zdobywców – cześć góróm, góróm cześć
Hey Klubie Zdobywców – w Polskę nieś tę wieść.

Klub to połączenie
wiatru, gór i nieba!
Klub spełnia marzenie
i tęsknotę serc:
„góry po horyzont”,
więcej nam nie trzeba,
dla obieżyświatów
w Klubie miejsce jest.

Hey Klub Zdobywców – dla przyjaciół dom
Hej Klub Zdobywców – dla bezdomnych dom.

Klub to są spotkania
kumpli, co przed laty
uwierzyli w ziemi
czarodziejski kształt;

Po zdobyciu szczytów
aż do tchu utraty -
któż mógł wiedzieć, że tak
mały jest ten świat.

Hey Klub Zdobywców – mały jest ten dom
Hey Klub Zdobywców – wielki jest nasz świat.

Klub to są zaklęcia
starych włóczykiów,
którzy chcą wyruszyć
w jeszcze jeden rajd...
Życzymy sobie szczęścia,
słońca, deszczu braku,
przyjaciół na szlaku,
wędrujących gwiazd.

Hej Klub Zdobywców Gór Polski i gwiazd
Hej Klub Zdobywców – klub samych gwiazd.

Góry to poezja
piękno i fantazja,
od Tarnicy, Rysów,
po Izerski Stóg !
Nie zawróci w głowie
Ameryka, Azja,
Tu nasza Ojczyzna !
I prowadź nas Bóg !

Hey Klub Zdobywców – cześć góróm, góróm cześć
Hey Klub Zdobywców – cześć góróm, góróm cześć.

(a to na deser dla weteranów)

Klub to jest mieszanka
wiatru, gór, koniaku;
Klub jest jak kochanka
z westchnień czułych serc,

Wyobraźnia zwiedzie
cię nie raz na szlaku,
błądzić to rzecz ludzka,
nie zabłądzić = cel !

Hey Johnny Walker – na beztroski czas !
Hey Johnny Walker, rozgrzej nocką nas !

Nr 48 - WE WTOREK PO SEZONIE

Muzyka - R. Pomorski Słowa - W. Buchcic

Złotym kobiercem wymoszczone góry,
Jesień w doliny przyszła dziś nad ranem.
Buki czerwienią zabarwiły chmury,
Z latem się złotym właśnie pożegnałem.

Ref. We wtorek w schronisku po sezonie
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość.
Za oknem plucha, kubek parzy dłonie
I tej herbaty i tych gór mam dość.

Szaruga niebo powoli zasnuwa
Wiatr już gałęzie postrząsał z liści.
Pod wiatr pod górę znowu sam zasuwam,
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich.

Ref. We wtorek w schronisku ...

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić,
A czas sobie płynie wolno panta rzej.
Do siebie tylko już nie umiem trafić,
Kochać, to więcej siebie dać, czy mniej.

Ref. We wtorek w schronisku ...

Nr 49 - PIOSENKA O RAJDOWYCH BUTACH

Muzyka i słowa - W. Jarosz

Gdy wiosną słońeczko uśmiechem nas wita,
Skowronki radosne koncerty rozdają,
Rajd studencki rusza kolorowym szlakiem,
Nogi same niosą, choć buty uwierają.

ref. Te buty, te buty rajdowe,
Nie stare, podarte i nie całkiem nowe.
Na deszcz (na deszcz) i śnieg (i śnieg), na słońce i wiatr,
W sam raz na rajdowy szlak.

Nareszcie kres trasy, ognisko, pieśń stara,
Zdziwiony księżyc patrzy na zasłuchany krąg.
Śpią liście na drzewach, gitara sennie ziewa,
I śpią mokre buty rzucone gdzieś w kąt.

ref. Te buty, te buty ...

Lecz kiedyś zapomnisz piosenki tej słowa,
Z siwymi włosami przybędzie ci lat.
I łza się zakręci i serce zabije,
Pomarzysz, jak niosły cię kiedyś przez świat.

ref. Te buty, te buty ...

Nr 50 - OCZEKIWANIE NA LATO

muzyka i słowa - P. Frankowicz

Jest sroga zima, a o lecie już myślę nieśmiało,
Kiedy z wiatrem i złotą kulą słońca
Znów wyruszam na włóczęgę wspaniałą.
Gorące lato, mała ważka nad wodą szybuje,
Senne żaby leniwie drzemią w stawie,
Polny konik swe skrzypce szykuje.

ref. Przy kominku ciepły płomień
Ciągłe lato przypomina
Spójrz za oknem jak w zamieci
Tańczy z mrozem biała zima.

Zielone liście gdzieniegdzie pożółkły na drzewach,
Jesień idąc rozpina babie lato
Twoja buzia jest cała w złotych piegach.
Ale jest zima, mróz trzaska i rysuje figury.
Byle jeszcze tak trwać aż do lata,
Potem opuścić szare miejskie mury.

ref. Przy kominku ciepły płomień ...

Nr 51 - MAZURY

słowa i muzyka: W. Jurzykowski

Błękit jeziora dokoła, a tam w oddali gdzieś las.

Słońce i przestrzeń nas woła, tutaj więc spędź wolny czas.

Ref.

Hej, Mazury, jak wy cudne, gdzie jest taki drugi kraj!

Tu zapomnisz chwile trudne, tu przeżyjesz życia maj.

Do namiotu od ogniska trzeba wracać, pora, czas.

Już nadchodzi nocka bliska, hej, Mazury, witam was!

Chłopak z dziewczyną ze wzgórza patrzą na las w głębi wód.

Słońce się w falach zanurza, nadchodzi zmierzch, powiał chłód

Ref.

Hej, Mazury, jak wy cudne...

Piękna jest nasza kraina, domki bielutkie jak śnieg,

A nad jeziorem dziewczyna, chciałbym z nią przeżyć choć wiek.

Ref.

Hej, Mazury, jak wy cudne...

**Piosenka harcerska*

Nr 52 – ODPOWIE CI WIATR

BLOWIN'IN THE WIND

muzyka: Bob Dylan
słowa ang. Bob Dylan

Przez ile dróg musi przejść każdy z nas, by mógł człowiekiem się stać?

Przez ile mórz lecieć ma biały ptak, nim w końcu opadnie na piach?

Przez ile lat będzie kanion ten trwał, nim w końcu rozkruszy go czas?

Ref.

Odpowie ci wiatr, wiejący przez świat

Odpowie ci, bracie, tylko wiatr.

Przez ile lat będzie trwał góry szczyt, nim deszcz go na mórz zniesie dno?

Przez ile ksiąg pisze się ludzki byt, nim wolność w nim wpisze ktoś?

Przez ile lat nie odważy się nikt zawołać, że czas zmienić świat?

Ref.

Odpowie ci wiatr...

Przez ile lat ludzie giąć będą kark, nie wiedząc, że niebo jest tuż?

Przez ile łez, ile bólu i skarg przejść trzeba i przeszło się już?

Jak blisko śmierć musi przejść obok nas, by człowiek zrozumiał swój los?

Ref.

Odpowie ci wiatr, wiejący przez świat

Odpowie ci, bracie, tylko wiatr.

Odpowie ci wiatr, wiejący przez świat

I ty swą odpowiedź rzuć na wiatr.

Nr 53 – POŻEGNANIE GÓR

*muzyka tradycyjna
słowa polskie: Piotr Warcholak*

Słońca dysk zaginał już w konarach, na polanę spłynął szary mrok.
Smętnie zadzwoniła gdzieś gitara, w ciemnej ciszy czyjś zamiera krok.} *bis*

Przy ognisku wędrowców gromada, w blasku iskier zamarł cieni krąg,
Wysłuchują struny opowiadań, zasłyszanych gdzieś daleko stąd.} *bis*

Pięciolinii wyznaczonym szlakiem błądzi zapomniany, niemy cień,
A w swych troskach smętnie zadumany żegna świątek odchodzący dzień.} *bi*

Znika w dali kalejdoskop twarzy, zgasłych ognisk dym już sięga chmur,
Pomyśl, ile niespełnionych marzeń łączy z sobą pożegnanie gór.} *bis*

Już nie znikną góry z twoich wspomnień, oczy ikon, nieprzebyty szlak,
Szumu jodeł nie da się zapomnieć, będziesz do nich wracał w swoich
snach.} *bis*

**Piosenka oparta na ludowej melodii ukraińskiej*

Nr 53a – PIEŚŃ POŻEGNALNA

*melodia szkocka
słowa: J. Litwiniuk*

Ogniska już dogasa blask,
Braterski splećmy krąg,
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd
Ostatni uścisk rąk.

Ref.

Kto raz przyjaźni poznał moc,
Nie będzie trwonił słów.
Przy innym ogniu, w inną noc
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
Co połączyła nas.
Nie pozwolimy by ją stał
Nieubłagany czas.

Ref.

Kto raz przyjaźni poznał moc ...

Nr 53b – WROCLAWSKA PIOSENKA

*muzyka: Jerzy Harald
słowa: Krystyna Wnukowska*

Wieczór zapada, już noc niedaleko
Już gwiazdy migocą na niebie
Srebrzy się Odra, najmiłsza ma rzeka
i płynie z piosenką do ciebie

Mkną po szynach niebieskie tramwaje
Przez wrocławskich ulic sto
Tu przechodnia uśmiechem witają
Dzieci, kwiaty i każdy dom

Ref. Na przystankach nuć słowiki
Dźwięczy śpiewem stary park
Przez Sępolno, Zalesie i Krzyki
Niesie melodię wrocławski wiatr

A kiedy rankiem fabryczne syreny
Dzień dobry powiedzą znów miastu
Słońko jak jaskier wykwitnie z zieleni
Dziewczyna zaśpiewa przy pracy:
Mmm
Mmm

Ref. Na przystankach nuć słowiki
Przez Sępolno, Zalesie i Krzyki
Niesie melodię wrocławski wiatr
Na przystankach nuć słowiki
Przez Sępolno, Zalesie i Krzyki
Niesie melodię wrocławski, melodię wrocławski
Melodię wrocławski wiatr.

Nr 54 – HAWIARSKA KOLIBA

słowa: W. Witek

Już księżyc na niebo wychodzi, zapłoną dokoła ogniska
I wkrótce popłynie z Hawiarskiej Koliby
Melodia nam wszystkim tak bliska **bis**

Usiadła już brać rozśpiewana dokoła złotego ogniska
Wiatr niesie melodię z Hawiarskiej Koliby
Nad pola, nad lasy, nad urwiska **bis**

Zaniesie wiatr naszą melodię do domów Wołochów i Łemków
Piosenkę rajdową z Hawiarskiej Koliby
Piosenkę krakowskich studentów **bis**

Już księżyc blednie na niebie i promień słońca już błyska
Pogasły ogniska w Hawiarskiej Kolibie
Do snu kładzie się cała izba **bis**

**Piosenka studentów krakowskiej AGH z lat 60-tych*

Nr 55 – KRAJKA

Chorałem dzwonekó w dzień rozkwita,
Jeszcze od rosy rzęsy mokre,
We mgle turkocze pierwsza bryka,
Słońce wyrusza na włóczęgę.

Ref.

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa panny krajka,
Słońce się wznosi nad stodołą,
Będziemy tańczyć walca...
A ja mam swoją gitarę,
Spodnie wytarte i buty stare,
Wiatry niosą mnie na skrzydłach.
A ja mam swoją gitarę,
Spodnie wytarte i buty stare,
Wiatry niosą mnie

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce,
Żuraw się wsparł o cembrowinę
Wiele nanosi wody jeszcze,
Wielu się ludzi z niej napije.

Ref.

Drogą pylistą, drogą polną ...

Nr 56 – GDZIE TA KEJA

muzyka: Jerzy Porębski

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:
- Stary, czy masz czas?
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,
Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym:

Ref.

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht?
Gdzie ta koja wymarzona w snach?
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?
Gdzie ta brama na szeroki świat?

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht?
Gdzie ta koja wymarzona w snach?
W każdej chwili płynę w taki rejs,
Tylko gdzie to jest? Gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Ref.

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht? ...

Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw,
Na przystani czółno stało - kolorowy paw.
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,
Lecz wciąż marzy o załodze ten samotny łeb.

Ref.

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht? ...

...

Tylko gdzie to jest? Gdzie to jest?
Tylko gdzie to jest?

Nr 57 – PRZYJACIELE

Słowa i muzyka: Piotr Kasperczyk

Tam dokąd chciałem już nie dojdę szkoda zdzierać nóg.

Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.

Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie.

Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg.

Ref.

Hej, przyjaciele! Zostańcie ze mną.

Przecież wszystko to, co miałem, oddałem wam.

Hej, przyjaciele! Choć chwilę jedną.

Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam.

Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już.

Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi.

Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną.

Tak, jak człowiek, który zgubił od swego domu klucz.

Ref.

Hej, przyjaciele! Zostańcie ze mną ...

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg.

Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.

Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie.

Zamazanych drogowskazów nie odczytam już.

Ref.

Hej, przyjaciele! Zostańcie ze mną...

Nr 58 – A MNIE JEST SZKODA LATA

*muzyka: Adam Lewandowski
słowa: Emanuel Schlechter*

Moja żona mnie dzisiaj skrzyczała,
Powiedziała, że mazgaj, że głupi,
Że się za mnie ze wstydu rumieni.
Kiedy wreszcie zmądrzeję już raz!

A na śmiesznym tle sprawa powstała,
Poprosiłem, poziomek niech kupi.
"Zdziecinniałeś - powiada - w jesieni?"
To już jesień? Jak leci ten czas!

I westchnąłem: No patrz, już po lecie,
Po wakacjach, po słońcu, mój Boże,
Już się robi szaruga na świecie,
Jasnych spodni już chyba nie włożę.

Wkrótce zaczną się deszcze i ślota.
Na to ona, przepraszam: "Idiota"!
Uśmiechnąłem się: mów sobie zdrowo,
Ty wiesz swoje, a ja swoje wiem.

Ref. A mnie jest szkoda lata
I letnich złotych wspomnień,
Niech mówią "głupi" o mnie,
A mnie jest żal...

Za oknem szaro, smutno,
A jeszcze przed miesiącem
Wesoło, zieleń, słońce...
Naprawdę żal.

To tak jak gdyby
Ktoś najdroższy nagle odszedł
I zabrał radość, uśmiech,
A zostawił łzy.

Dlatego żal mi lata
I ludzi żal, i nieba,
Po którym płyną smutne
Jesienne mgły.

Człowiek pensję ma gorzej niż marną,
Dwieście złotych miesięcznie, niewiele,
Ale w lecie tych dwieście to suma,
Można za nią jak król jakiś żyć.

Słońce grzeje, opala za darmo,
Wisłę gratis masz w każdą niedzielę,
Ptaki dają bezpłatne koncerty,
Nawet nie chce się jeść ani pić!

Jesień owszem, jest piękna, bogata,
Bardzo strojna i pełna kolorów,
Ale skąd, skąd jesieni do lata,
Do lipcowych, sierpniowych wieczorów.

Jeszcze trochę i zima przyleci,
Pełna śniegu, zawiei, zamieci,
A mnie w głowie poziomki i głupstwa,
Jakaś Wisła i koncert, i las...

Ref. A mnie jest szkoda lata ...

Nr 59 – WYSOWA

słowa i muzyka: Ireneusz Lament

Czy jesteś piechurem, czy zdrowie masz złe,
Jedź do Wysowej, tam czeka cię
Mała pijalnia w parku wśród drzew,
Karczma Łemkowska i Szumniaka szmer

Ref. Wysowa, Wysowa

Kto nie kocha
Twych zielonych wzgórz?
Wysowa, Wysowa do niej
Powrócisz tu znów.

Wiosną, latem, jesienią
I gdy trzyma mróz,
Wysowa, Wysowa
Do niej powrócisz tu znów.

W dali Lackowa ukryta we mgle,
Jawor, Bieliczna i Ostry Wierch,
W sercu Wysowej - Zdrojowy Park,
Tu ci ktoś powie, że kocha się raz.

Ref. Wysowa, Wysowa ...

Nr 59a – POSZŁA KAROLINKA

Poszła Karolinka do Gogolina } **bis**
A Karliczek za nią, jak za młodą panią
Z flaszczką wina.

Wróć se, Karolinko, napij se wina } **bis**
A bydziesz czerwona, a bydziesz czerwona
Jako malina.

Pod tom kamienicom bronny koń stoi } **bis**
Już se Karolinka, już se Karolinka
do ślubu stroi.

Jak se nastroiła, bardzo płakała } **bis**
Swoją zielony wionek, swój zielony wionek
Z głowy stargała.

Szła do Gogolina przed się patrzyła } **bis**
Ani się na swego synka szykownego
Nie obejrzała.

Wróć se Karolinko, bo jadom goście } **bis**
Jo se już nie wróca, bo se bardzo smuca,
boch jest na moście.

Prowadźże mnie, dróżko, hen, w szeroki świat } **bis**
Znojdą tam inkszygo synka szykownego,
Co mi bydzie rad.

Nie goń mnie Karliczku, czego po mnie chcesz? } **bis**
Joch ci już pedziała, nie byda cię chciała,
Sam to przeca wiesz.

Wróć se Karolinko, czemu idziesz precz? } **bis**
Nie odpowiem tobie, po swojemu zrobię,
To nie twoja rzecz.

Nie odpowiedziała, synka odbieżała,
Oj, okropno rzecz!

Nr 60 – GONIĆ MARZENIA

słowa ros.: Jurij Kukin

Na włóczęgę już wyruszyć przyszła pora
Las nas woła śpiewem ptaków, szumem drzew
I wołają nas już pola i jeziora
Zeszłoroczny nasz wesoły pomnąc śpiew
Ludzie mają swoje prace, ludzie lubią się bogacić
Pełne brzuchy mają, chcą mieć pełen trzos
A ja gonię, a ja gonię swe marzenia
Szczęścia szukam, gdzie kaczęńce i gdzie wrzos. **bis**

Tym, co iść nie lubią mówię do widzenia,
Za dni kilka może znów powrócę tu.
Idę w świat, by tam dogonić swe marzenia,
Aby spełnić kilka swoich złotych snów.
Więc z dziewczyną swą pod rękę, i z gitarą, i z piosenką
Precz mi troski, precz przykrości - słońce świeć
Idę gonić, idę gonić swe marzenia
I spokoju szukać pośród starych drzew. **bis**

Tak to proste, że i gadać szkoda czasu,
Lepiej plecak wziąć i iść przed siebie wprost
Szukać wiatru i zapachów szukać lasu,
Jak najdalej zadymionych wielkich miast.
Zrozum bracie, to tak trzeba - łóżkiem trawa, dachem drzewa,
Z wiatrem biegać i z ptakami śpiewać w głos.
Trzeba gonić, trzeba gonić swe marzenia,
A nie czekać, ile trosk przyniesie los. **Bis**

Nr 61 – POLONEZ WARSZAWSKI

muzyka: Tadeusz Sygietyński

słowa: Jerzy Ficowski

Chociaż tyle w świecie miast,
Więcej, niż na niebie gwiazd,
Tu najpiękniej płynie czas,
Najbliższa sercu jest, Warszawa.

Nikt już nie odejdzie stąd,
Drogi jest nam każdy kąt,
Dzieło naszych serc i rąk,
Nasza дума, nasza sława.

Tu zaułków dawnych cień
Z gruzu-śmy do gwiazd podnieśli,
Tu przepływa dzień za dniem,
Niby nuta naszej pieśni.

Śmieje się Warszawa znów
Najserdeczniej, najweselej
Rozumiemy się bez słów
Jak przyjaciel z przyjacielem.

Gdzie jest taki drugi wiatr,
Gdzie jest taki młody świat,
Gdzie od tylu, tylu lat
Jest naszych serc gorących przystań

Nie nad brzegiem obcych mórz,
Tylko tutaj, tu i już
Gdzie w pogodę i wśród burz
Brzeg warszawski pieści Wisła

Płynie Wisła aż od gór,
Mija fala brzeg piaszczysty.
Nawet nam odmłodził nurt
Starej rzeki, naszej Wisły.

Tu opada słońca blask
W srebrnej Wisły nurty młode.
Najpiękniejsze z naszych miast
W jej spokojną patrzy wodę.

Chociaż w świecie tyle miast
Więcej, niż na niebie gwiazd,
Tu najpiękniej płynie czas,
Najbliższa sercu jest, Warszawa.

Nr 62 – KOLEDA DLA NIEOBECNYCH

*muzyka: Zbigniew Preisner
słowa: Szymon Mucha*

A nadzieja znów wstąpi w nas.
Nieobecnych pojawią się cienie.
Uwierzymy kolejny raz
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygasł świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu,
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,
Wbrew tak zwanej ironii losu.

Daj nam wiarę, że to ma sens.
Że nie trzeba żałować przyjaciół.
Że gdziekolwiek są - dobrze im jest,
Bo są z nami choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być,
Że po głosach tych wciąż drży powietrze.
Że odeszli po to by żyć,
I tym razem będą żyć wiecznie

Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat,
Żeby zająć wśród nas puste miejsce przy stole.
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,
I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole.

A nadzieja znów wstąpi w nas.
Nieobecnych pojawią się cienie.
Uwierzymy kolejny raz,
W jeszcze jedno Boże Narodzenie .
I choć przygasł świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu,
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,
Wbrew tak zwanej ironii losu.

Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat,
Żeby zająć wśród nas puste miejsce przy stole.
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,
I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole.

Nr 63 – HEJ GÓRAL CI JO, GÓRAL

słowa: Kazimierz Przerwa-Tetmajer

Hej, górol ci jo, górol
Hej, spod samiuśkich Tater
Hej descyk mnie ukompoł
Hej ukołysoł wiater. bis

Hej descyk mnie ukompoł
Hej wiater ukołysał
Hej, cozem sie napłakoł
Ale mnie nikt nie słysoł. bis

Hej, nicego mi nie zal
Hej, ino kapelusa
Hej, cok sie jej nakłanioł
Hej nie kciała, psia dusa! bis

Nr 64 – ROZTOCZE

Spójrz ile gwiazd, ile gwiazd lśni na niebie
Jakby na przekór blask słońca w nich zgasł
Będę szczęśliwy, gdy sobie odjedziesz
Ty i Roztocze zbyt wiele na raz.

Pójdę nad Tanew, głęboką nocą
Tanew, co skradła księżycu blask
Gdzie na dnie w wodzie, jasno migoce
Ta najszczęśliwsza ze wszystkich gwiazd.

Czas cię nie wzruszył, ni droga wprost w słońce
Drwiłaś z zachwyty i klęłaś na los,
Że wszystko dla mnie , że wszystko męczące
Więc mam cię dosyć, powtarzam to w głos.

Wolę Roztocze z Krągłym Gorajem
wieżę Wapielni, sosnowy las,
Czartowe Pole razem z czartami,
Szumy nad Tanwią, głęboki piach.

Nie mów już dłużej i tak nie zrozumiesz,
Że ciężki plecak, że upał, że kurz,
Czaru Roztocza i tak nie pojmujesz,
Pytasz dlaczego, więc mówię ci już.

Ty swojej gwiazdy szukasz na niebie
Moja zaś gwiazda nad Tanwią lśni,
Spadła raz z nieba w srebrzystą wodę
I za Roztoczem dziś tęskno mi ...

Nr 66 – ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH RÓŻ

słowa: Kazimierz Wroczyński, Jan Lankau i in.
muzyka: Mieczysław Kozar-Słobódzki

Rozkwitały pąki białych róż.
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już.
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. bis

Kładłam ci ja idącemu w bój
Białą różę za karabin twój.
Nimeś odszedł mój Jasieńku stąd,
Nimeś próg przestąpił kwiat na ziemi zwiądl. bis

Ponad stepem nieprzejrzana mgła
Wiatr w burzanach cichuteńko łka
Przyszła zima, opadł róży kwiat
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. bis

Już przekwitły pąki białych róż
Przeszło lato, jesień, zima już
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej. bis

Hej, dziewczyno ułan w boju padł
Choć mu dałaś białej róży kwiat
Czy nieszczerzy był twej dłoni dar?
Czy też może wygasł twego serca żar? bis

W pustym polu zimny wicher dmie
Już nie wróci twój Jasieńko, nie
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup
Zakopali Jasia twego w ciemny grób. bis

Jasieńkowi nic nie trzeba już
Bo mu kwitną pąki białych róż
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł
Wyrósł na mogile białej róży kwiat. bis

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie.
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za ojczyznę poległ ukochany twój. bis

Nr 67 – HEJ BYSTRA WODA

Hej bystro woda, bystro wodzicka

Pytało dziewce o Janicka.

Hej lesie ciemny, wirsku zielony

*Ka mój Janicek umilony. **bis***

Hej mój Janicku, miły Janicku,

Nie chodź po orawskim chodnicku.

Hej dość ty żeś już nagnał łowiecek.

*Ostań przy dziewczynie kolwiecek! **bis***

Hej o Janicka nie pytaj dziewce,

Bo łon o Tobie słyseć nie chce.

Tyś go wydała łorawskim panom

*Teraz se roncek nie załamuj **bis***

Hej powiadali, hej powiadali,

Hej ze Janicka porubali,

Hej porubali go Orawiany

*Hej za łowiecki, za barany **bis***

Hej tam spod Tater, spod siwych Tater

Hej podlotuje halny wiater

Hej porokuje, leci z nowiną

*Że nasi idą ku dolinom **bis***

Nr 68 – JADE W GÓRY NA JAWIE ŚNIĆ

słowa i muzyka: Sławomir Chojnacki

Staruszek pociąg ciężko dysząc
Z długim podjazdem zmaga się
I już za chwilę zza zakrętu
Wyniosła grań wyłoni się.

Rozpoznam znów znajome szczyty
Tam dumny rycerz w chmurach śpi
Stanę na Równi, zarzucę plecak
I pójdę w góry na jawie śnić.

Znajomą ścieżką wzdłuż potoku
Na przełęcz poprowadzi szlak
W perlistej wodzie zanurzę dłonie
Poczuje jej źródłany smak.

Znów będę piał się na wierchy
Kozice drogę wskażą wśród chmur
Zostawię w dole strzeliste świerki
I będę wdychał zapach gór.

A gdy odjazdu przyjdzie smutny czas
Nie będę długo żegnał się.
Przyjadę tutaj jeszcze nie raz,
Bo w górach moje serce jest

Popatrzę w postrzępioną dal
A echo mnie pocieszy, że
Przyjadę tutaj jeszcze nie raz,
Bo w górach moje serce jest

Nr 69 – MI DO NIEBA

*słowa: Joanna Goc
muzyka: Sławomir Chojnacki*

Mi do nieba iść nie trzeba
Tutaj mam swój własny raj
Ach, jak piękne jest to życie,
Moje miejsce, własny kraj.

Kocham tę ziemię,
Ojczyste pejzaże
Za piękno ukryte,
Za czar wyobrażeń
Kocham tę ziemię,...

Dziękuję Ci, Boże
Za kraju oblicze,
Za bliskość świata
I za moje życie.
Dziękuję Ci, Boże...

Nr 70 – PIERWSZA BRYGADA (wersja oryginalna)

słowa: Tadeusz Biernacki i Andrzej T. Hałaciński
muzyka: prawdopodobnie Andrzej Brzuchal-Sikorski

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to straceńców los.
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to ofiarny stos.

Ref.

*My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos.*

bis

O, ileż mąk, ileż cierpienia
O, ileż krwi, wylanych łez.
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

Ref.

My, Pierwsza Brygada ...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc w to, że chcieć - to móc.
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!

Ref.

My, Pierwsza Brygada ...

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

Ref.

My, Pierwsza Brygada ...

Pamięta wszak Warszawa chwile,
Gdy szara garść legionów szła.
Rzucili nam: germanofile
Spod oka znów spłynęła łza.

Ref.

My, Pierwsza Brygada ...

Dzisiaj już my jednością silni
Tworzymy Polskę - przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni,
Zostanie wam potomnych wstyd!

Ref.

My, Pierwsza Brygada ...

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!

Ref.

My, Pierwsza Brygada ...

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chcecie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chce krwi.

Ref.

My, Pierwsza Brygada ...

Umieliśmy w ogień zapalić
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny

Ref.

My, Pierwsza Brygada ...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

Ref.

My, Pierwsza Brygada ...

Nr 71 – DZIESIEĆ W SKALI BEUFORTA

*słowa: Jerzy Kondratowicz
muzyka: Krzysztof Klenczon*

Kołysał nas zachodni wiatr,
Brzeg gdzieś za rufą został.
I nagle ktoś jak papier zbladł:
Sztorm idzie, panie bosman!

Ref.

A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: - Ech, do czorta!
Nie daję łajbie żadnych szans!
Dziesięć w skali Beauforta!

Z zasłony ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle.
Rzucało nami w górę, w dół,
I fala zmyła żagle.

Ref.

A bosman tylko zapiął płaszcz ...

Gdzie został ciepły, cichy kąt
I brzegu kształt znajomy?
Zasnuły mgły daleki ląd
Dokładnie, z każdej strony.

Ref.

A bosman tylko zapiął płaszcz ...

O pokład znów uderzył deszcz
I padał już do rana.
Piekielnie ciężki to był rejs,
Szczególnie dla bosmana.

Ref.

A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: - Ech, do czorta!
Przedziwne czasem sny się ma.
Dziesięć w skali Beauforta! Dziesięć w skali Beauforta!

Nr 71a – MORZE, NASZE MORZE

muzyka i słowa: Adam Kowalski

Chociaż każdy z nas jest młody,
Lecz go starym wilkiem zwa,
My, strażnicy polskiej wody,
Marynarze polscy to.

Ref.

Morze, nasze morze,
Wiernie ciebie będziem strzec!
Mamy rozkaz cię utrzymać
Albo na dnie, na dnie twoim lec,
Albo na dnie z honorem lec.

Żadna siła, żadna burza
Nie odbierze Gdyni nam.
Własna flota, choć nieduża,
Czujnie strzeże portów bram.

Ref.

Morze, nasze morze ...

Nr 72 – MORSKIE OPOWIEŚCI

Kiedy rum zaszumi w głowie
Cały świat nabiera treści,
Wtedy człowiek chętnie słucha
Morskich opowieści

Ref. – wersja 1.

*Kto chce, ten niechaj słucha
Kto nie chce, niech nie słucha
Jak balsam to dla ucha
Morskie opowieści.
Hej-ha, kolejkę nalej,
Hej-ha, kielichy wzniescie.
To robi doskonale
Morskim opowieściom.*

Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie pieprzem
Sypał pieprz do konfitury
I do zupy mlecznej

Łajba to jest morski statek
Sztorm to wiatr, co dmucha z gestem
Cierpi kraj na niedostatek
Morskich opowieści

Może ktoś się będzie zżymał
Mówiąc, że to zdrożne wieści,
Ale to jest właśnie klimat
Morskich opowieści.

Niech drżą gitary struny,
Niech wiatr grzywacze pieści,
Gdy płyniemy pod banderą
Morskich opowieści.

Był na „Lwowie” młodszy majtek,
Czort, nie człowiek, bestia taka,
Że sam kręcił kabestanem
I to bez handszpaka.

Jak pod Helem raz dmuchnęło,
Żagle zdarła moc nadludzka,
Patrzę - w koję mi przywiało
Nagą babę z Pucka.

Ref. – wersja 2.

*Kto chce, ten niechaj wierzy
Kto nie chce, niech nie wierzy
Nam na tym nie zależy,
Więc wypijmy jeszcze!
Hej-ha, kolejkę nalej,
Hej-ha, kielichy wzniescie
To robi doskonale
Morskim opowieściom.*

Rudy Joe, kiedy popił
Robił bardzo głupie miny.
Albo skakał też do wody
I gonił rekiny!

I choć rekin twarda sztuka,
Ale Joe w wielkiej złości
Łapał gada od ogona
I mu łamał kości!

Do Falklandów płynęliśmy,
Doskonale brała ryba,
Mogłeś wędką wtedy złapać
Nawet wieloryba.

Kiedy szliśmy przez Pacyfik
wiatr pozrywał wszystkie wanty,
Przytuliłem się do kłopa
I śpiewałem szanty.

Pij bracie, pij na zdrowie,
Jutro ci się humor przyda,
Spirytus ci nie zaszkodzi,
Sztorm idzie - wyrzypasz.

Kiedy znudzą ci się szanty,
I obrzydzą ci Mazury,
To pier****nij kapitana,
I uciekaj w góry

Nr 73 – POD ŻAGLAMI „ZAWISZY”

słowa i muzyka: Maria Bukar-Wałdowa, Zawiszacy

Pod żaglami „Zawiszy”
Życie płynie jak w baśni,
Czy to w sztormie, czy w ciszy,
Czy w noc ciemną, dzień jasny.

Białe żagle na masztach
Widok mają mocarny,
W sercu radość i siła,
To „Zawisza” nasz „Czarny”.

Kiedy grot ma dwa refy,
Fala pokład zalewa,
To załoga „Zawiszy”,
Czuje wtedy, że pływa.

Więc popłynemy raz jeszcze
W tę dal siną bez końca,
Aby użyć swobody,
Wiatru, morza i słońca.

Nr 73a – WESOŁA MARYNARSKA WIARA

słowa: Tadeusz Dębicki

Wesoła marynarska wiara,
szczęsny jej życia los.
Nie to, co z lądu armia szara,
która ma pusty trzos.

Ref.

Marynarz w noc się bawi,
w hamaku we dnie śpi (tra la la).
Czy to na Bałtyku, czy na Atlantyku
ze swego losu drwi. **bis**

Na spacer jedzie do New Yorku,
By zwiedzić ziemi szmat.
Dolarów pełno ma w swym worku
I zna go cały świat.

Ref.

Marynarz w noc się bawi ...

Ma w każdym porcie narzeczoną,
Używa sobie fest.
Niejedna chciała być mu żoną,
Lecz on nie frajer jest...

Ref.

Marynarz w noc się bawi ...

Nr 74 – BOSMAN

słowa: Tadeusz Śliwiak

Na pokładzie od rana ciągle słyhać bosmana,
Bez potrzeby piekielnie się drze.
Choćbyś ręce poranił, bosman zawsze cię zgani,
I powiada: „Zrobione jest źle!”

„Co wam chłopcy się stało? Jeszcze raz czyścić działo!
Jak do żarcia, to każdy się rwie.
Trzeba wiedzieć od dziecka, to nie balia, ni niecka,
Że to okręt wojenny RP”.

Ale czasem się zdarzy, że się bosman rozmarzy
Każdy bosman uczucie to zna.
Gdy go wtedy poprosisz, swą harmonię przynosi,
Siada w kącie, na rufie, i gra.

Opowiada o morzach, o bezkresnych przestworzach,
I o walkach, co przeżył w te dni,
O dziewczynach z Bombaju, co namiętnie kochają
I całują tak mocno, do krwi.

Jeśli spytasz go tylko, o czym myślał przed chwilą
I w czym właśnie zatopił swój wzrok,
„Hej, tam w Gdyni - odpowie - będę stawał na głowie,
Tak do serca mi przypadł ten port”.

„I ja też majtkiem byłem, tak jak wy, pokład myłem,
Wiem, że praca nie łatwa, to nie
Aby zostać bosmanem, tak jak ja nim zostałem
Trza się chłopie namęczyć, że hej!”

Urwał bosman, wiatr ścicha, aż tu nagle, u licha,
Coś tak jasno błysnęło we mgle.
Ujrzał bosman, jak cała Polska w blaskach wstawała,
Na pokładzie okrętu RP.

Nr 75 – CHŁOPCY, AHOJ

słowa: Włodzimierz Głowacki

Chłopcy, ahoj! Niebieskie morze jest
I wiatr na wantach piosenkę gra,
*A żagle są tak białe. **bis***

Chłopcy, ahoj! Niebieskie oczy jej
Żegnając statek, co płynął w dal,
*Widziały żagle białe. **bis***

Chłopcy, ahoj! Niebieskie morze lśni,
Rozpala pokład słoneczny żar,
*Obwisły żagle białe. **bis***

Chłopcy, ahoj! Ściemniała morska toń,
Sztorm zrywa liny i łamie ster,
*I targa żagle białe. **bis***

Chłopcy, ahoj! Zatonął statek nasz,
Załoga poszła na ciemne dno,
*Zniknęły żagle białe. **bis***

Chłopcy, ahoj! Niebieskie oczy jej,
Zalane łzami, patrzyły w dal,
*Widziały tylko fale. **bis***

Nr 75a – HEJ, ŻEGLUJŻE

tekst kaszubski z XVII w
muzyka Jan Kanty Pawłuśkiewicz

*Pozdrowione bądźcie morza, oceany i lądy,
Których blady rozpierzcha się świt. **bis***

Hej żeglujże, żeglarzu, całąnockę po morzu
Hej żeglujże, hej żeglujże, całąnockę po morzu

Jakże ja mam żeglować,
Gdy na świecie ciemna noc
Zapal drzazgę albo dwie,
Przyżeglujże ty do mnie

Żeglarzu, hej, żeglarzu, hej!
Hej żeglujże, żeglarzu, całąnockę po morzu
*Hej żeglujże, hej żeglujże całąnockę po morzu **bis***

Kiedy burza sroży się,
Kiedy wichur żagle rwie,
Gdy bezdenne kipi nurt,
Bałtyk huczy wokół burt

Żeglarzu hej, żeglarzu hej!
Hej żeglujże, żeglarzu, całąnockę po morzu
*Hej żeglujże, hej żeglujże całąnockę po morzu **bis***

Gdy bezdenne kipi nurt,
Bałtyk huczy wokół burt,
Mężne serce, silna dłoń
Pokonują morską toń

Żeglarzu hej, żeglarzu hej!
Hej żeglujże, żeglarzu, całąnockę po morzu
*Hej żeglujże, hej żeglujże całąnockę po morzu **bis***

Nr 76 – CZERWONY AUTOBUS

słowa: Kazimierz Winkler
muzyka: Władysław Szpilman

Gdy o świcie pędzę wichrem przez ulice,
Jak przyjaciel dobry miasto wita mnie
I naprawdę wszystkim tyle szczęścia życzę,
Ile daje mi Warszawa w każdy dzień.
Proszę wsiadać, nikt nie spóźni się do pracy,
Pojedziemy szybko, choć wokoło las...
Las rusztowań wokół nas, to właśnie znaczy,
Że nie stoi tutaj w miejscu czas.

Ref.

Autobus czerwony, przez ulice mego miasta mknie
mija nowe, jasne domy i ogrodów chłodny cień.
Czasem dziewczę spojrzenie rzuci ku nam, jak płomienny kwiat.
Nowy jest nie tylko Nowy Świat, u nas nowy każdy dzień.

A motor tak buczy, tak wesoło basem dudni
Czy to jasne południe, czy burzliwa ciemna noc.
Autobus czerwony, a w nim ludzie, choćby każdy z was.
Wszyscy patrzą, jakby pierwszy raz zobaczyli miasto swe. **bis**

Kierownicę trzeba chwycić w mocne dłonie,
Kiedy motor, jak koń młody naprzód rwie,
Nawet wiatr od Wisły nas już nie dogoni
Nie dogoni nas gołębia szybki cień.
Proszę wsiadać, to ostatni kurs, a potem,
Gdy umilknie już motoru dźwięczny rytm,
W jasne oczy spojrzeć ci, a serce młotem
Na twój widok, miła, zacznie bić.

Ref.

Autobus czerwony, przez ulice mego miasta mknie ...

Nr 77 – MALEŃKI ZNAK

*muzyka: Zygmunt Wiehler
słowa: Krystyna Wolińska*

Kto dzieckiem, miał nad Wisłą skwer
Królestwo powiślańskich sfer
Saneczki na Dynasach
Swój dąb w bielańskich lasach
Z ślimaka patrzył w okien blask
Z Kierbedzia skręcał w Nowy Zjazd
Choćby był potem królem,
Powróci poprzez świat...

Gdzie na mapie świata
Maleński znak
Gdzie się Wisła wplata
W Wuzetki trakt
Tam Stare Miasto, co tkwi
Nad Wisły brzegiem
Gdzie domki są vis-à-vis
O krok od siebie

Błądzi Nowym Światem
Stęskniona myśl
Chciałaby w znajome
Zakątki iść
Znaleźć mały sklepik
Okienko jakieś
Zaulek, sień
I odnaleźć czas
Przeszłości swej cień.

Zaciera pamięć zdarzeń moc.
Zostawi jakiś świt, dzień, noc.
Podróże zblakną w myśli
Niepamięć wiele zniszczy
Lecz Ogród Saski, obok plac
I kasztan, gdzie wyrzeźbił raz
Splecione dwie litery
On jest, jest w jednym z miast...
Gdzie na mapie świata
Maleński znak
Tam marzenie wraca
W ojczysty szlak.
Warszawskie słońce tam lśni,
Księżyc warszawski,
Warszawskie snują się mgły.
Nad brzegiem praskim

Na Kamiennych Schodkach
Swój znajdziesz ślad
I on cię zawiedzie
Wśród zgiełku aut
Przez wesoły Nowik,
Przez Marszałkowską
I jeszcze dalej ...
Do Alej, gdzie
zielony kwitł ...
Do Alej, gdzie zielony kwitł bez

Nr 78 – JAK PRZYGODA - TO TYLKO W WARSZAWIE

muzyka: Tadeusz Sygietyński

słowa: Ludwik Starski

W tym mieście codziennie od rana
przeżywasz to samo co krok,
zdumienie: ulica nieznana,
ośnienie: nieznany ci blok.

Im dalej, tym cudów tych więcej:
to Trasa, to tunel, to gmach.
I znowu ośnienie: przy moim twe serce
szybko bije tak, szybko bije tak... ach!

Ref.

Jak przygoda, to tylko w Warszawie, w Warszawie,
jak Warszawa to w maju, gdy kwitną bzy.
A jak tańczyć, to tylko walczyka w Warszawie,
a jak walczyk, to z chłopcem takim jak ty!

Królu Zygmuncie! Powiedz nam, czyś
widział Warszawę tak piękną jak dziś?

Jak przygoda, to tylko w Warszawie, w Warszawie,
jak Warszawa to w maju, gdy kwitną bzy.
A jak tańczyć, to tylko walczyka w Warszawie,
a jak walczyk, to z chłopcem takim jak ty!

Krakowskim Przedmieściem ku schodom,
ku schodom ruchomym i w dół.
Przygodo, warszawska przygodo,
gdzie szukać cię, jeśli nie tu?

Na Rynku przygrywa muzyka,
do tańca podaje nam takt.
To grają - chodź prędzej - naszego walczyka,
jak przygoda to, jak przygoda to... ach!

Ref.

Jak przygoda, to tylko w Warszawie, w Warszawie ...

Nr 79 – WARSZAWA DA SIĘ LUBIĆ

*muzyka: Jerzy Wasowski
słowa: Bronisław Brok*

Trzeba miastu spojrzeć w oczy,
Jak w Gieniuchny swej oczęta,
Już tej chwili, tej uroczej
Się nie zapomni, się zapamięta.

Ref.

Warszawa da się lubić,
Warszawa da się lubić,
Tutaj szczęście można znaleźć,
Tutaj serce można zgubić.

Wiadoma rzecz - stolica,
I każde słowo zbędne,
I w ogóle, i w szczególe,
I pod każdym innym względem.

Z nią się nawet podobnie
Miasto Paryż równać nie ma prawa,
Bo faktycznie wiadomo, pardon,
Lecz nie ma, nie ma jak Warszawa!

Ref.

Warszawa da się lubić,
Warszawa da się lubić,
Tutaj szczęście można znaleźć,
Tutaj serce można zgubić.

Kto odmienne rzuci zdanie,
Też spokojna nasza głowa!
Mamy na nie zapytanie:
„Panie szanowny, po co ta mowa?”

Ref.

Warszawa da się lubić,
Warszawa da się lubić,
Tutaj szczęście można znaleźć,
Tutaj serce można zgubić.

Wiadoma rzecz - stolica,
I każde słowo zbędne,
I w ogóle, i w szczególe,
I pod każdym innym względem.

Nr 80 – PIOSENKA O MOJEJ WARSZAWIE

muzyka i słowa: Albert Harris

Jak uśmiech dziewczyny kochanej
Jak wiosny budzącej się wiew
Jak świergot jaskółek nad ranem
Młodzieńcze uczucia nieznane
Jak rosa błyszcząca na trawie
Miłości rodzącej się zew
Tak serce raduje piosenki tej śpiew,
Piosenki o mojej Warszawie.

Warszawo kochana, Warszawo
Tyś treścią mych marzeń, mych snów
Radosnych przechodniów twych lawą
Ulicznym rozgwarem i wrzawą.
Ty wołasz mnie, wołasz, stęskniona
Upojnych piosenek i słów
Jak bardzo dziś pragnę zobaczyć cię znów
O moja Warszawo wyśniona!

Jak pragnąłbym krokiem beztroskim
Odnaleźć wędrówek mych ślad
Bez celu się przejść Marszałkowską
Na Wisłę napatrzeć się z mostu
Dziwiątką pojechać w Aleje
I z tłumem się wpleść w Nowy Świat
I ujrzeć, jak dawniej za młodych mych lat
Jak do mnie, Warszawo, się śmiejesz.

Ja wiem, żeś ty dzisiaj nie taka,
Że krwawe przeżyłaś już dni,
Że rozpacz i ból cię przygniata,
Że muszę nad tobą zapłakać
Lecz taką, jak żyjesz w pamięci
Przywróć ofiarą swej krwi
I wierz mi, Warszawo, prócz piosnki i łzy
Jam gotów ci życie poświęcić!

Nr 81 – PÓJDE NA STARE MIASTO

*słowa: Edward Fiszer
muzyka: Władysław Szpilman*

Pójdę na Stare Miasto, nie byłam tam od wczoraj,
Nie mogłabym w nocy zasnąć, gdybym nie poszła dziś.
Widzę domy w kolorach, jak się wznoszą ku gwiazdom,
A latarnie wieczorem każą marzyć i śnić.

Ref.

Ach, zamieszkać, zamieszkać wysoko
I zapraszać gołębie z obłoków,
Z ukochanym wychylić się z okien
Na Starówkę, gdzie radość i spokój...
A jeżeli nie mieszkać, to iść
I zobaczyć, jak pięknie tu dziś.

Wszystko tu znam od dziecka i ukochałam wszystko
Na Piwnej, na Zapiecku, na Starym Rynku też.
Gdy w złoceniach zabłyszczą, domy stare i słynne,
Chcę oglądać to blisko, blisko dachów i wież.

Ref.

Ach, zamieszkać, zamieszkać wysoko...

Nr 82 – NA PRAWO MOST, NA LEWO MOST

słowa: Helena Kolaczowska

muzyka: Alfred Gradstein

Kiedy rano jadę osiemnastką,
Chociaż ciasno, chociaż tłok,
Patrzę na kochane moje miasto,
Które mnie zadziwia co krok.
Bo tu Marszałkowska i Trasa W-Z,
Krakowskie Przedmieście i tunel, i wnet ...

Ref.

Na prawo most, na lewo most,
A dołem Wisła płynie,
Tu rośnie dom, tam rośnie dom
Z godziny na godzinę.
Autobusy czerwienią migają,
Zaglądają do okien tramwajom.
Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas
W Warszawie, najmielszym z miast.

Gdy po pracy z Pragi wracam pieszo,
Mijam domów nowych rząd
I nad brzegiem stoję, by nie spiesząc na stolicę popatrzeć stąd.
Bo tam Stare Miasto podnosi się już,
Różowy Mariensztat uśmiecha się tuż...

Ref.

Na prawo most, na lewo most,
A dołem Wisła płynie,
Tu rośnie dom, tam rośnie dom
Z godziny na godzinę.
A po Wiśle kajaki pływają,
Robotnicy po pracy śpiewają.
Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas
W Warszawie, najmielszym z miast.

A w niedzielę, kiedy dzień się chyli,
Widzę z mostu światła blask,
Gdy w dalekich oknach w jednej chwili
Noc zapala tysiące gwiazd.
I patrzę na wodę, latarnie w niej drżą,
I śpiewam dziewczynie mej piosenkę tę:

Ref. Na prawo most, na lewo most ...

Nr 83 – DESZCZ, JESIENNY DESZCZ

słowa i muzyka: Marian Matuszkiewicz

Deszcz, jesienny deszcz, smutne pieśni gra
Mokną na nim karabiny, hełmy kryje rdza
Nieś po rosie w dal, w zapłakany świat
Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat **bis**

Gdzieś daleko stąd noc zapada znów
Ciemna główka twej dziewczyny chyli się do snu
Może właśnie dziś patrzy w mroczną mgłę
I modlitwą prosi Boga, by zachował Cię. **bis**

Deszcz, jesienny deszcz, bębni w hełmu stal
Idziesz młody żołnierzyku gdzieś w nieznana dal.
Może jednak Bóg, da, że wrócisz znów
Będziesz tulił ciemną główkę milej swej do snu. **bis**

Nr 84 – IDZIE DYSC, IDZIE DYSC

Idzie dysc, idzie dysc, idzie sikawica. **bis**

Uleje, usiece, uleje, usiece, uleje, usiece Janickowe lica. **bis**

Nie liyj dyscu, nie liyj, bo cie tu nie trzeba. **bis**

Łobyjdź góry, lasy, łobyjdź lasy, góry,
łobyjdź góry, lasy, nawróć sie do nieba. **bis**

Nie lij dyscu, nie lij, bom sie nie spodziała. **bis**

Bom se zapasecki, bom se zapasecki,
bom se zapasecki z chałupy nie wzięła. **bis**

Leje dysc, leje dysc, leje sikawica. **bis**

Uleje, usiece, uleje, usiece, uleje, usiece Janickowe lica. **bis**

Leje dysc, leje dysc, i we dnie, i w nocy. **bis**

Uleje, usiece, uleje, usiece, uleje, usiece Janickowe ocy. **bis**

Idom chłopcy z wojny, jus som przy Dunaju. **bis**

Jus se spoziyrajom, jus se spoziyrajom,
jus se spoziyrajom do swojygo kraju. **bis**

Idom zbo zbojnicy, wiater poduchujy. **bis**

Idom nom powiydziyć, idom nom powiydziyć,
idom nom powiydziyć - „Janicek nie zyjy” **bis**

Nr 85 – ZŁA ZIMA

słowa: Maria Konopnicka

Hu! hu! ha! hu! hu! ha! Nasza zima zła!
Szczypie w nosy, szczypie w uszy,
Mroźnym śniegiem w oczy prószy,
Wichrem w polu gna!
Nasza zima zła! Nasza zima zła!

Hu! hu! ha! hu! hu! ha! Nasza zima zła!
Płachta na niej długa, biała,
W ręku gałąź oszroniała,
A na plecach drwa...
Nasza zima zła! Nasza zima zła!

Hu! hu! ha! hu! hu! ha! Nasza zima zła!
Szczypie w nosy, szczypie w uszy,
Mroźnym śniegiem w oczy prószy,
Wichrem w polu gna!
Nasza zima zła! Nasza zima zła!

Hu! hu! ha! hu! hu! ha! Nasza zima zła!
A my jej się nie boimy,
Dalej śnieżkiem w plecy zimy,
Niech pamiątkę ma.
Nasza zima zła! Nasza zima zła!

Nr 86 – TO NIE GRZECH

słowa: Maria Baszuro

Siedemdziesiąt mieć lat to nie grzech
I po górach wędrować nie grzech.
Niebo, góry i woda to jest moja przygoda,
To nie grzech, to nie grzech, to nie grzech ...

W Tatry jeździć z plecakiem nie grzech,
I obcować z przyrodą nie grzech,
Wciąż podziwiać widoki: kwiaty, skały, potoki
To nie grzech, to nie grzech, to nie grzech ...

Po Bieszczadach się włóczyć nie grzech,
Dziejów Kresów się uczyć nie grzech,
Wschody słońca, śpiew ptaków, pozdrowienia na szlaku,
To nie grzech, to nie grzech, to nie grzech ...

Na spotkania przyjeżdżać nie grzech,
Z przyjaciółmi się witać nie grzech,
Pożartować, pośpiewać i po lesie pobiegać
To nie grzech, to nie grzech, to nie grzech ...

Postscriptum

Nawet tysiąc mieć lat to nie grzech,
I pod ziemią spoczywać nie grzech,
Tylko dusza gdzieś w chmurach wciąż wędruje po górach
To nie grzech, to nie grzech, to nie grzech ...

Nr 86a – DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGE

muzyka i słowa: Stanisław Magierski

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
Zaraz idę w nocy mrok.
Nie wyglądaj za mną oknem
W mgle utonie próżno wzrok.

Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,
Że do lasu idę spać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć
Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł hen, za lasem
We wsi gdzieś czekają psy
A nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi.

Kiedy wrócę znów do ciebie
Może w dzień, a może w noc
Dobrze będzie nam jak w niebie
Pocałunków dasz mi moc.

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną
Rolę moją sieje brat.
Kości moje mchem porosną
I użyźnią ziemi szmat.

W pole wyjdź pewnego ranka
Na snop żyta dłonie złóż
I ucałuj jak kochanka
*Ja żyć będę w kłosach zbóż. **bis***

Nr 88 – SEN O POZNANIU

Pośród szarych dni niedoli mej
Przyśnił mi się jakiś piękny sen
Sen jak bajka cudny, jak tęczowe mgły
To sen o Poznaniu, drogim mieście mym. bis

Tam, gdzie Warta toczy wody swe
Góra Przemysława nad nią wznosi się,
Gdzie kolebkę swoją sławił Piastów ród
Leży stary Poznań, nadwarciański gród. bis

Od Katedry, gdzie syn Chrobry król
Jest daleko do ławickich pól.
Ukochanych ulic widzę jasny szlak
Śródkę, Stary Rynek i Wolności Plac. bis

Nad Ratuszem złote słońce lśni.
O Poznaniu! Jakżeś drogi mi.
Kocham twe ulice i zieleni wiew
I w Sołackim Parku miły ptaków śpiew. bis

Każdy w Wielkopolsce dobrze wie,
Co tu przed stu laty działo się -
Serca mocniej biły, gdy powstańcy szli,
By o wolność walczyć, nie żałując krwi. bis

Warta nadal toczy wody swe;
Tu, nad Wartą, ludzie wiedzą, że
Praca, gospodarność i poznański ład,
To nasz, Wielkopolan, w naszą Polskę wkład. bis

Nr 89 – JAK TO DOBRZE TAŃCOWAĆ

Jak to dobrze tańcować,
Jak muzyczka graje
Jeszcze lepiej miłować
Jak mi dziołszka przaje

Jak mi dziołchy niy chcom przoć
Do chacharów trza przystoć ,
Jedna flaszką za drugom
Gorzołeczka popijom,

Gorzołeczka fajno jest
Ta fabryczka chciołbych mieć
Kieliszek to braciszek
Flaszecka to siostrzycka.

Jak ja leżoł pod płotym
Przysuli mie azotym.
Przyszoł pies, powonioł mie
Dźwignoł łapa pojsoł mie.

Jak się w doma dowiedzieli
Z tragacym przijechali.
Jadom, jadom z tragacym,
Z pieronami i z płacym.

Nr 89a – JAVORINA

słowacka piosenka ludowa

Javorina, mali chlapci, Javorina
Má milá má modré,
Má milá má modré pod očima

Kebys bola milá ako iná
Nemala bys modré,
Nemala bys modré pod očima

Ale že si panna nepoctivá
Preto ty máš modré,
Preto ty máš modré pod očima.

Ale že ťa mali chlapci radi majú
Oni ti to modré,
Oni ti to modré natrhajú

Nr 90 – GDYBYM MIAŁ ...

Gdybym miał pershinga
I wyrzutni moc
Pomaszerowałbym na Leningrad
I rozwaliał go.

Ref.

A co? A wszystko te ruskie rządy,
Taka jego mać!
Masz milicję, masz bezpieczeńkę,
Masz się czego bać.

Gdybym ja miał sochę
I kierował nią
Pomaszerowałbym ja na Moskwę
I zaorał ją.

Ref.

A co? A wszystko te ruskie rządy ...

Gdybym miał pepeszę
I granatów moc
Pomaszerowałbym na Belweder
I rozwaliał go.

Ref.

A co? A wszystko te ruskie rządy ...

Nr 91 – CZARNY CHLEB

Zapach wschodu, puste haki
Zamiast masła – margaryna.
Już się kończy wiek XX-ty
Gorzej nam się dzać zaczyna.

Ref.

Czarny chleb i czarna kawa,
Cukier po 46,
Dniówka stówka, mięsa nie ma,
A więc, co będziemy jeść

Wiedzie nam się coraz lepiej
Wciąż przyjaciół zdobywamy
A za przyjaźń tę prawdziwą
Nasze mięso wysyłamy

Ref.

Czarny chleb i czarna kawa ...

Chcesz coś zjeść, miły bracie,
Wyjedź sobie za granicę,
Wyjedź do Nowego Jorku
To zobaczysz polędwicę.

Ref.

Czarny chleb i czarna kawa ...

Nr 92 – ZIELONY PŁOMIEŃ

*słowa: Bogusław Choiński i Marek Dagnan
muzyka: Andrzej Kurylewicz*

W dąbrowy gęstym listowiu błyska zielona skra:
Trzepoce z wiatrem jak płomień mundur harcerski nasz
Czapka troszeczkę na bakier dusza rogata w niej
Wiatr polny w uszach i ptaki w pachnących włosach drzew

Tam gdzie się kończy horyzont leży nieznany ląd
Ziemia jest trochę garbata, więc go nie widać stąd
Kreską przebiega błękitną strzępioną pasmem gór
Żeglują ku tej granicy białe okręty chmur.

Gdzie niskie niebo usypia na rosochatych pniach
Gdziekolwiek namiot rozpinam będzie kraina ta
Zieleń o zmroku wilgotna z niebieską plamką dnia
Cisza jak gwiazda ogromna w grzywie złocistych traw

W dąbrowy gęstym listowiu błyska zielona skra
Trzepoce ogień zielony mundur harcerski nasz
Czapka troszeczkę na bakier lecz nie poprawiaj jej
Polny za uchem masz kwiatek duszy rogatej lżej!

Nr 93 – PIENIAŻKI

Pieniążki kto ma, ten jedzie na wycieczkę,
A kto pieniążków nie ma, łyże leje na chusteczkę.

Ref:

*A nam jest wszystko jedno, my mamy cały świat,
Bo człowiek bez pieniędzy jest zuch i chwat **bis***

Pieniążki kto ma,
ten jedzie do Wieliczki,
A kto pieniążków nie ma,
ten palcem do solniczki.

Pieniążki kto ma,
ten jedzie do Krynicy
A kto pieniążków nie ma,
ten kąpie się w miednicy.

Pieniążki kto ma,
ten jedzie na Mazury,
A kto pieniążków nie ma,
do byle jakiej dziury.

Pieniążki kto ma,
ten jedzie za granicę
A kto pieniążków nie ma,
ten zwiedza okolicę.

Pieniążki kto ma,
ten jedzie do Bombaju
A kto pieniążków nie ma,
ten pozostaje w kraju.

Pieniążki kto ma,
ten jedzie autobusem,
A kto pieniążków nie ma,
to pędzi za nim klusem.

Pieniążki kto ma,
ten leci samolotem.
A kto pieniążków nie ma,
ten chodzi na piechotę.

Pieniążki kto ma,
na mały w zoo zerka,
A kto pieniążków nie ma,
ten zerka do lusterka.

Pieniążki kto ma,
ten zjada czekoladę
A kto pieniążków nie ma,
zajada marmoladę.

Pieniążki kto ma,
ten pije drogie wódki.
A kto pieniążków nie ma,
ten pije piwo z budki.

Pieniążki kto ma,
ubiera garnitury
A kto pieniążków nie ma,
ceruje w swetrze dziury.

Pieniążki kto ma,
ten idzie do haremu
A kto pieniążków nie ma,
załatwia to samemu

Pieniążki kto ma,
ten płaci i funduje
A kto pieniążków nie ma,
ten tylko konsumuje

Nr 94 – CZOM TY NE PRYJSZOW

tradycyjna pieśń lemowska

Czom ty ne pryjszoł
Jak misjac zijszoł
Ja tebe czekała
Czy konia ne mał
Czy steżky ne znał
Maty ne pukała? **bis**

I konia ja mał
I steżku ja znał
I maty pukała
Najmniejsza sestra
Bodaj ne zrosła
Sidelce schowała **bis**

A starsza sestra
Sidelce znajsza
Konia osidlała
Pojid brateńku
Do dółczyńońky
Szczo by ne czekała **bis**

Tecze riczeńka
Newełyczeńka
Schocz, pereskocz
Widdajte mene
Moja matinko
Za koho ja chocz **bis**

Dum dum dum dum dum
Dum dum dum dum dum
Dum dum dum dum dum dum dum
Widdajte mene
Moja matinko
Za koho ja chocz **bis**

Nr 94a – OJ, TY NICZEŃKO

tradycyjna pieśń lemowska

Oj, ty niczeńko,
czariúnyczeńko (*czarodziejko*),
Ne smuty moje,
biłe łyczeńko.

Oj, ty niczeńko,
zore ranniaja,
Żdała myłoho
do switannia ja. (*czekałam miłego do świtu*)

Niczka úkryła sia
zelen rutoju,
Szczob ne krajałoś,
serce smutoju.

Ja nad riczkoju,
pochyłyła sia,
Deś tuho (*tęsknota*) moja,
zabaryła sia? (*zatrzymała się*).

Nr 95 – MALEŃKA PRZYSZŁA MIŁOŚĆ

słowa: Amelia Lisicka
muzyka: Henryk Klejne

Do naszych serc
Do wszystkich serc uśpionych
Dziś zabrzmiał dzwon
Już człowiek obudzony,
Bo nadszedł czas
I Dziecię się zrodziło
A razem z nim Maleńka przyszła Miłość!

Ref:

*Maleńka Miłość w żłobie śpi
Maleńka miłość przy Matce Świętej
Dziś cała ziemia i niebo lśni
Dla tej miłości maleńkiejbis*

Porzućmy zło
Przestańmy złem się mamić
I czystą łzę
Spróbujmy serce zbawić
Już nadszedł czas
Już Dziecię się zbudziło
A razem z nim Maleńka przyszła Miłość!

Ref:

*Maleńka Miłość zbawi świat.
Maleńką Miłość chrońmy z lękiem.
Dziś ziemia drży i niebo drży
Od tej Miłości Maleńkiejbis*

Nr 96 – HARCERSKA DOLA

*słowa: Maria Czajkówna
melodia pieśni angielskiej*

Z miejsca na miejsce, z wiatrem wtór
Z lasu do lasu, z pól do pól
(w org. - Do Dniestru fal z tatrzańskich gór)
Wszędzie nas pędzi, wszędzie gna
*Harcerska dola radosna **bis***

Nam trud nie straszny ani znój,
Bo myśmy złu wydali bój
I z nim do walki wciąż nas gna
*Harcerska dola radosna **bis***

Nasza pogoda, jasny wzrok
Niechaj rozjaśni ludziom mrok,
Niechaj i innym słońce da
*Harcerska dola radosna **bis***

Nr 97 – Z NIM BĘDZIESZ SZCZĘŚLIWSZA

*słowa: Edward Stachura
muzyka: Krzysztof Myszkowski*

Zrozum to, co powiem,
Spróbuj to zrozumieć dobrze
Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe
Albo noworoczne, jeszcze lepsze może
O północy, gdy składane
Drżącym głosem, niekłamane

Ref:

Z nim będziesz szczęśliwsza,
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim.
Ja, cóż –
Włóczęga, niespokojny duch,
Ze mną można tylko
Pójść na wrzosowisko
I zapomnieć wszystko
Jaka epoka, jaki wiek,
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień
I jaka godzina
Kończy się,
A jaka zaczyna

Nie myśl, że nie kocham
Lub, że tylko trochę
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem
Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może
I dlatego właśnie żegnaj,
Zrozum dobrze, żegnaj, żegnaj

Ref:

Z nim będziesz szczęśliwsza ...

Ze mną można tylko
W dali znikać cicho

Nr 98 – BIESZCZADZKIE ANIOŁY

słowa: Adam Ziemianin

muzyka: Krzysztof Myszkowski

Anioły są takie ciche
Zwłaszcza te w Bieszczadach
Gdy spotkasz takiego w górach
Wiele z nim nie pogadasz

Najwyżej na ucho ci powie
Gdy będzie w dobrym humorze
Że skrzydła nosi w plecaku
Nawet przy dobrej pogodzie

Anioły są całe zielone
Zwłaszcza te w Bieszczadach
Łatwo w trawie się kryją
I w opuszczonych sadach

W zielone grają ukradkiem
Nawet karty mają zielone
Zielone mają pojęcie
A nawet zielony kielonek

Ref:

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły
Dużo w Was radości i dobrej pogody
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie
Gdy skrzydłem cię **dotkną** już jesteś ich bratem

Anioły są całkiem samotne
Zwłaszcza te w Bieszczadach
W kapliczkach zimą drzemią
Choć może im nie wypada

Czasem taki anioł samotny
Zapomni dokąd ma lecieć
I wtedy całe Bieszczady
Mają szaloną uciechę

Ref:

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie ...
(trącą)

Anioły są wiecznie ulotne
Zwłaszcza te w Bieszczadach
Nas też czasami nosi
Po ich anielskich śladach

One nam przyzwalają
I skrzydłem wskazują drogę
I wtedy w nas się zapala
Wieczny bieszczadzki ogień

Ref:

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie ...
(musną)

Nr 99 – CZARNY BLUES O CZWARTEJ NAD RANEM

słowa: Adam Ziemianin

muzyka: Krzysztof Myszkowski

Ref:

*Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie,
Może mnie odwiedzić **bis***

Czemu cię nie ma na odległość ręki,
Czemu mówimy do siebie listami?
Gdy ci to śpiewam, u mnie pełnia lata,
Gdy to usłyszysz, będzie środek zimy.

Czemu się budzę o czwartej nad ranem
I włosy twoje próbuję ugłaskać?
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów,
jest tylko blada nocna lampka,
Łysa śpiewaczka

Śpiewamy bluesa, bo czwarta nad ranem
Tak cicho, żeby nie zbudzić sąsiadów.
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie
Myślałby ktoś, że rodem z Manhattanu

Ref:

Czwarta nad ranem ...

Herbata czarna myśli rozjaśnia,
A list twój sam się czyta,
Że można go śpiewać – za oknem mruczą bluesa
Topole z Krupniczej.

I jeszcze strażak wszedł na solo
Ten, z Mariackiej Wieży.
Jego trąbka, jak księżyc biegnie nad topolą
Nigdzie się jej nie spieszy

Ref:

*Już piąta – może sen przyjdzie,
Może mnie odwiedzić **bis***

Nr 100 – JEDYNE CO MAM

*słowa: Mariola Platte
muzyka: Stefan Brzozowski*

Ref:

*Jedyne, co mam, to złudzenia,
Że mogę mieć własne pragnienia
Jedyne, co mam, to złudzenia
Że mogę je mieć **bis***

Miałam siebie na własność
Ktoś zabrał mi prywatność
Co mam zrobić bez siebie, jak żyć
Bez siebie, jak żyć
Miałam słowa własne
Ktoś stwierdził, że zbyt ciasne
Co mam zrobić bez słów, jak żyć
Bez słów, jak żyć

Ref:

*Jedyne, co mam, to złudzenia .../ **bis***

Miałam serce dla wszystkich
Ktoś klucz do niego obmyślił
Co mam zrobić bez serca, jak żyć
Bez serca, jak żyć
Miałam myśli spokojne
Lecz ktoś wywołał w nich wojnę
Co mam zrobić teraz, jak żyć
Jak teraz żyć

Ref:

*Jedyne, co mam, to złudzenia .../ **3x***

Nr 101 – SAMOTNA FREGATA

*słowa: Jan Kasprowy
muzyka: Jan Tomaszewski*

W dalekim porcie, gdzieś na krańcu świata,
Gdzie martwa fala uderza o brzeg,
Stoi od dawna samotna fregata
I na coś czeka u ujścia dwóch rzek.
Rzeki wpadają do jednego morza,
Ale w dwie strony unosi je prąd.
Fregata czeka, choć chciałaby może
Podnieść kotwicę i odpłynąć stąd.

W dalekim porcie, gdzieś na krańcu świata,
Gdzie martwa fala uderza o brzeg,
Mieszka dziewczyna, co przez długie lata
Na kogoś czeka u ujścia dwóch rzek.
Rzeki wpadają do jednego morza,
Ale w dwie strony unosi je prąd.
Smutna dziewczyna pragnęłaby może
Porzucić wszystko i odpłynąć stąd.

Ale kotwice trzymają zbyt mocno,
Dwie rzeki płyną w dwie strony od lat,
Tylko po wodzie o zorzy północnej,
Jak list, odpływa śnieżnobiały kwiat.
I tak się jakoś los dziewczyny splata
Z losem fregaty stojącej od lat
W dalekim porcie, gdzieś na krańcu świata,
Tam, gdzie beztrosko śpiewa tylko wiatr.

Nr 101a– POLA ZIELONE

słowa: Henryk Rostworowski

muzyka: Richard Dehr, Terry Gilkyson, Frank Miller

Pola zielone, lat młodych blask,
Chwile zielone ze sobą porwał czas,
Tylko w marzeniach uśmierza się mój ból
Gdy we wspomnieniach idziemy brzegiem pól
Wkoło zielono, zielono i w nas.

Pola zielone wciąż widzę je,
Oczy zielone, zielone oczy twe
Dziś już nie do mnie zielono śmieją się,
Może do wspomnień, a może nawet nie,
Nie mam Ci za złe, lecz smutno jest mi.

Tu, w mieście tym, zielonych brak mi pól
Czuję się w nim jak ptak schwytany w sieć
Ruch, gwar i dym dokucza mi jak ból
I ciebie szukam wszędzie, a chciałbym cię tu mieć

Pola zielone zwróćcie mi znów
Oczy zielone, co we mnie mrą bez słów
Szczęściem by było odnaleźć głębie ich
I pierwszą miłość, co utonęła w nich
Miłość zielona jak oczu twych blask

Tu, w mieście tym, zielonych brak mi pól
Czuję się w nim jak ptak schwytany w sieć
Ruch, gwar i dym dokucza mi jak ból
I ciebie tutaj nie ma, a chciałbym cię tu mieć

Pola zielone zwróćcie mi znów
Oczy zielone, co we mnie mrą bez słów
Szczęściem by było odnaleźć głębie ich
I pierwszą miłość, co utonęła w nich
Miłość zielona jak oczu twych blask

Czy kiedyś ona odżyje znowu w nas?

Nr 102 – PIEŚŃ GRUZIŃSKA - Грузинская песня
(wersja rosyjska oryginalna)

słowa: Bułat Okudźawa
muzyka: Bułat
Okudźawa

Виноградную косточку в тёплую землю зарою,
И лозу поцелую, и спелые гроздья сорву,
И друзей созову, на любовь своё сердце настрою.
А иначе зачем на земле этой вечной живу.

Собирайтесь-ка, гости мои, на моё угощение,
Говорите мне прямо в лицо, кем пред вами слыву,
Царь небесный пошлёт мне прощение за прегрешенья.
А иначе зачем на земле этой вечной живу.

В тёмно-красном своём будет петь для меня моя Дали,
В чёрно-белом своём преклоню перед нею главу,
И заслушаюсь я, и умру от любви и печали.
А иначе зачем на земле этой вечной живу.

И когда заклубится закат, по углам залетая,
Пусть опять и опять предо мной проплывут наяву
Белый буйвол, и синий орёл, и форель золотая.
А иначе зачем на земле этой вечной живу.

Nr 102 a – PIEŚŃ GRUZIŃSKA
(wersja rosyjska – fonetycznie)

słowa: Bułat Okudźawa
muzyka: Bułat
Okudźawa

Słowa w przygotowaniu

Nr 103 – PŁOMIENIE

słowa: Jonasz Kofta
muzyka: Mateusz Świącicki

Już wieczór, niebo oddycha.
Już noc niewiadoma i cicha,
już pora rozpalić ognisko,
nie wiedzieć gdzie gwiazda, gdzie iskra.

Płomienie, płomienie czerwone okruszyny słońca.
Płomienie, płomienie, czekamy, aż wypalą się do końca.
Płomienie, płomienie, płomienie, na twarzach mamy ślad gorąca.
*Płomienie, płomienie, czekamy, aż wypalą się do końca. **bis***

Już późno, makiem zasiało.
Już sen twarz pochyla swą białą.
Nad żarem popiołu motyle,
Popatrzmy przez chwilę.

Płomienie, płomienie - czerwone okruszyny słońca.
Płomienie, płomienie, czekamy, aż wypalą się do końca.
Wspomnienie, wspomnienie, wspomnienie, na twarzach został ślad
gorąca. Wspomnienie, wspomnienie, co nigdy nie wypali się do końca.
bis

Nr 104 – NA WSPÓLNYM SZLAKU

słowa i muzyka: Sławomir Chojnacki

Na pogmatwanej szlaków mapie
Kreślonej dziwnie, jakby ręką drżącą
Są takie miejsca odludne,
Gdzie nasze szlaki nieraz się łączą.

Idziemy wtedy w ciszy, bez słów,
Bo słowa niewiele już znaczą.
Ziemia pod nami wiruje i tańczy
I serca dwa tak mocno bijące.

Przez chwilę świata niepomni
Na chwilę szczęśliwi i bliscy
Idziemy ku jasnej polanie.
Pod szczytem czeka i błyszczy.

Lecz wciąż tak do niej daleko
A oczy aż pieką z rozpaczy,
Bo szlak się za chwilę rozwidli
Znów nie dojdziemy do polany naszej.

Znów tak daleko, daleko tak
Po obu znów krańcach świata.
Czy są jeszcze gdzieś wspólne szlaki
Na życia naszego mapach?

Nr 105 – PIEŚŃ GRUZIŃSKA

słowa: Bułat Okudźawa, tłum. z ros. Andrzej Mandalian

muzyka: Bułat Okudźawa

Spulchnię ziemię na zboczu i pestkę winogron w niej złożę
A gdy winnym owocem gronowa obrodzi mi wić,
Zwołam wiernych przyjaciół i serce przed nimi otworzę...
*Bo, doprawdy, czyż warto inaczej na ziemi tej żyć? **bis***

Cóż - czym chata bogata! Darujcie, że progi za niskie
Mówcie wprost, czy się godzi sięść przy mnie, ucztować i pić
Pan Bóg grzechy wybaczy i winy odpuści mi wszystkie...
*Bo, doprawdy, czyż warto inaczej na ziemi tej żyć? **bis***

W czerni swej i czerwieni zaśpiewa mi znów moja Dali
Runę w czerni i bieli do stóp jej, niech przedzie swą nić!
I o wszystkim zapomnę, i umrę z miłości i żalu...
*Bo, doprawdy, czyż warto inaczej na ziemi tej żyć? **bis***

A gdy zmierzch się zakłębi i cienie po kątach się splotą
Niech się cisną do oczu, niech wiecznie pozwolą mi śnić
Płowy bawół i orzeł srebrzysty, i pstrąg szczerzłoty...
*Bo, doprawdy, czyż warto inaczej na ziemi tej żyć? **bis***

Zwołam wiernych przyjaciół i serce przed nimi otworzę...
*Bo, doprawdy, czyż warto inaczej na ziemi tej żyć? **bis***

Nr 105a – OD WETLINY, OD POŁONIN

słowa: Edward Lecheta
muzyka: Wojciech Pelczar

Od Wetliny, od połonin, toczy niebo chmurne stada,
w ciemnym lesie lichy goni, wicher z Bieszczadami gada.
Nad szczytami dudnią echa, gdzieś w dolinach drzemią cienie,
słońce w chmurach nocy czeka, topi w Sanie swe promienie.

Ref.

A my, a my, z Bieszczadami znów na ty,
a my, a my nie liczymy nocy ani dni,
a świat, ten świat, sen na jawie, jawa w snach
i wiem, że znów powrócimy kiedyś właśnie tu.

Stoi wieczór nad Soliną, burzy niespokojne wody,
senne gwiazdy niebem płyną, wyszedł księżyc już niemłody.
Puszczyk swoje pieśni huczy, zasnął w polu lipiec stary,
niedźwiedź w mateczniku mruczy, tańczą wkoło nocne mary.

Ref.

A my, a my, z Bieszczadami ...

Odjeżdżamy i wracamy na młodości naszej ścieżki,
póki nas nie zaprowadzi ponad szczyty szlak niebieski.
Ponad szczyty, ponad chmury, ponad słońca i przestrzenie,
lecz w Bieszczadach pozostaną wędrujące nasze cienie.

Ref.

Bo my, bo my, z Bieszczadami wciąż na ty,
bo my, bo my nie liczymy nocy ani dni,
a świat, ten świat, sen na jawie, jawa w snach
i wiem, że znów zostawimy serca właśnie tu.
Bo świat, ten świat, sen na jawie, jawa w snach
*i wiem, że znów zostawimy serca właśnie tu. **bis***

Nr 106 – WĘDRUJ Z NAMI

*słowa: Mirosław Souczek
muzyka: Ryszard Pomorski*

Póki cię nie zżarła nuda
Póki siłę jeszcze masz
Póki ci nie straszne słońce
Wielki deszcz i silny grad
Póki lubisz liczyć gwiazdy
Przy ognisku trzymać straż
Spakuj plecak załóż buty
Dalszy ciąg już chyba znasz

Ref.

Wędruj z nami lasami, polami
I maszeruj bez końca, bez celu
A gdy spotkasz przygodę,
Wtedy szybko się dowiesz ,
Że tak warto na luzie czasem żyć.

W lesie ci zagrają drzewa
W polu ci zaśpiewa ptak
Deszcz opowie ci legendę
Do snu ukołysze wiatr
Płomień ognia cię ogrzeje
A piosenka radość da
Ty i twoi przyjaciele
Każdy cię już tutaj zna

Ref.

Wędruj z nami lasami, polami ...

Kiedy młode lata miną
Kiedy sił już będzie brak
Kiedy nogi już zmęczone
Nie powiodą cię na szlak
Siedząc w cieple przy kominku
Zapatrzone w ognia blask
Będziesz w ciszy snuł wspomnienia
Tamtych ogni słyszał trzask

Ref.

Wędruj z nami lasami, polami ...

Nr 107 – JAK GDYBY NIGDY NIC

*słowa: Jerzy Ryba
muzyka: Fred Scher*

Odkąd tyś odeszła, nie ma u mnie żadnej zmiany,
jedno się zmieniło, już nie jestem zakochany.
Nawet gdybyś miała, wrócić do mnie znów,
z żalu i zdziwienia zbrakło by mi słów.
Lecz nie dojrzysz we mnie, tego co w moim sercu drzemie.

Ref.

Gdy wrócisz, o nic cię nie zapytam,
po prostu cię przywitam - jak gdyby nigdy nic.
Gdy wrócisz, po tylu długich latach,
zastaniesz pokój w kwiatach - jak gdyby nigdy nic.
Lecz gdy w tej chwili, napotkasz mój wzrok,
dojrzysz w nim żal, tak wielki żal, że wstrzymasz swój krok.
Zrozumiesz, że coś się w nas skończyło,
choć chcesz to wskrzesić siłą - jak gdyby nigdy nic.

Może być, nie dojrzysz gniewnych błysków moich oczu,
i już nie zrozumiesz, tego co w tej chwili poczuł.
W chwili, gdyś ode mnie poszła w marny świat,
choć od tego czasu, przeszło wiele lat.
Myśl to niepojęta, jak ty tego nie pamiętasz.

Ref.

Gdy wrócisz, o nic cię nie zapytam ...

Nr 108 – PALOMA

Nikt nie wie, dlaczego i jaka jest tego przyczyna,
W Zagórzu na dworcu zjawiała się jakaś dziewczyna.
Rynsztunek jej składał się tylko z małej siateczki,
W siateczce tej miała na zmianę wyjściowe majteczki.

Ref.

Palula, Paloma, jak cudownie melodia ta płynie,
Palula, Paloma, o naszej rajdowej dziewczynie.

Jej oczy objęły Bieszczady nieśmiałym spojrzeniem,
Lecz zaraz strach prysnął, bo czekał przewodnik-marzenie.
„Dziewczyno, chodź z nami - zawołał przewodnik wesoło -
Choć nie masz plecaka, lecz popatrz, jak pięknie wokoło.”

Ref.

Palula, Paloma, jak cudownie melodia ta płynie...

Gdy piwko wypila, spojrzała na brać rozśpiewaną.
Nie głupi to pomysł, jak z wami na rajdzie zostanę.
A nocka wypadła w hotelu o nazwie „stodoła”,
I siano tak pachnie, i chłopców gromada ją woła.

Ref.

Palula, Paloma, jak cudownie melodia ta płynie...

Jej łono zadrżało na myśl tak kuszącą i rzadką.
Masz szansę jedyną na rajdzie tym zostać mężatką.
Gdy rajd się zakończył i zapadł wieczorny już zmrok,
Przyrzekła dziewczyna powrócić w Bieszczady za rok.

Ref.

Palula, Paloma, jak cudownie melodia ta płynie...

Nr 109 – GRAJ, PIĘKNY CYGANIE

słowa: Andrzej Włost

muzyka: Karel Vacek

Każdy znał i kochał ją, jak własną córkę swą,
Szumiał jej Cyganów śpiew pod namiotem drzew,
A gdy na prymasa znak tańczyła - wolny ptak,
Usta śmiały się i drżały, prosząc tak:

Ref.

Graj, piękny Cyganie, piosenkę sprzed lat,
Z przeszłości niech wstanie kochania świat.
Graj dla mnie jedynie, jak gdyby we śnie,
Melodia popłynie, kołysząc mnie.
Daj z siebie wszystko dziś, co w sercu masz.
I o tym jednym myśl, że dla mnie grasz.
Nim świt błądy wstanie, do nieba mnie wznieś,
Graj, piękny Cyganie, miłosną pieśń.

Aż z obozu znikła gdzieś i porzuciła nas
Wielkie miasto, wielki świat nocą nam ją skradł.
Dziś swój własny pałac ma, i wielka pani ta,
Woła z pańska, gdy cygańska banda gra:

Ref.

Graj, piękny Cyganie ...

Nr 110 – CICHO GRAJCIE MI ZNÓW

*słowa: Saul Brojdo
muzyka: Cesare Andrea Bixio*

Cicho grajcie mi znów, o cygańskie skrzypeczki,
nieście piosnkę mą w dal, ukołyszcie mój żal,
co dziś gra w sercu mym.

Cicho grajcie mi znów, o cygańskie skrzypeczki,
Niech cudowny wasz ton trafi gdzieś do mych stron
i ukoi tęsknotę.

Ta piosenka jeszcze dziś przedziwnie dźwięczy.
Pełna smutku, niby wicher w stepie jęczy.

A pamiętasz, jak mnie do snu kołysała
i jak w sercu mym wznieciła ognia żar?
I urokiem swym cygańskim to zdziałała,
żem miłości precudownej poznał czar.

Cicho grajcie mi znów, o cygańskie skrzypeczki,
nieście piosnkę mą w dal, ukołyszcie mój żal,
co dziś gra w sercu mym.

Cicho grajcie mi znów, o cygańskie skrzypeczki,
Niech cudowny wasz ton trafi gdzieś do mych stron
i ukoi tęsknotę.

Nr 111 – JADĄ WOZY KOLOROWE

słowa: Jerzy Ficowski

muzyka: Stefan Rembowski

Jadą wozy kolorowe taborami,
jadą wozy kolorowe wieczorami.
Może z liści spadających im powróży
wiatr cygański, wierny kompan ich podróży?
Zanim ślady wasze mgłami pozasnuwa,
opowiedzcie mi, Cyganie, jak tam u was jest?

U nas - wiele i niewiele,
bo w sam raz,
u nas czerwień, u nas zieleń,
cień i blask.
*U nas błękit, u nas fiolet,
u nas dole i niedole,
ale zawsze kolorowo jest wśród nas! bis*

Dam dari, dari dari daj (x3)
Dara daj daj daj
Dam dari, dari dari daj (x3)
Daj daj daj daj

Jadą wozy kolorowe taborami,
ej, Cyganie, tak bym chciała jechać z wami!
Będę sobie mieszkać kątem przy muzyce,
będę słuchać opowieści starych skrzypiec.
Ciepłym wiatrem wam podszyję stare płótno,
co mi dacie, żeby już nie było smutno mi?

Damy - wiele i niewiele,
bo w sam raz,
Damy czerwień, damy zieleń,
cień i blask.
*Damy błękit, damy fiolet,
Damy dole i niedole,
ale będzie kolorowo pośród nas! bis*

Dam dari, dari dari daj (x3)
Dara daj daj daj
Dam dari, dari dari daj (x3)
Daj daj daj daj

No i pojechałam z nimi na kraj świata,
wiatr warkocze mi rozplatał i zaplatał.
I zbierałam dzikie trefle, leśne piki,
i bywałam, gdzie rodziły się muzyki.
I odwiedzam z Cyganami chmurne kraje,
i kolory szarym ludziom darmo daję dziś!

Weźcie - wiele i niewiele,
bo w sam raz,
Komu czerwień, komu zieleń,
cień i blask.
*Komu fiolet, komu błękit,
Komu echo tej piosenki,
Nim odjedzie z Cyganami w czarny las! bis*

Dam dari, dari dari daj (x3)
Dara daj daj daj
Dam dari, dari dari daj (x3)
Daj daj daj daj

Nr 112 – CZUMBALALAJKA

*słowa: Zbigniew Stawecki
muzyka tradycyjna*

Czumbala, czumbala, czumbalalajka,
czumbala, czumbala, czumbalala...
Czumbalalajka, to bałalajka,
u progu nocy refrenik gra.

Co mi przyjdzie z tej piosenki?
Żal nieduży, mały gniew.
Coś się zaczęło, przeszło, minęło,
pozostał tylko uparty śpiew:

Czumbala, czumbala, czumbalalajka,
nic nie mów, bo słowa zabiera wiatr.
Choć może szczerze - ja ci nie wierzę,
już tyle bajek wymyślił świat.

Nie odpędzisz tej piosenki,
trąca struny, dzwoni w krąg,
zagłada w oczy, kołem się toczy,
jak złoty cekin z Cyganki rąk.

Blask ognia tasuje karty w kabale,
jest dama dzwonkowa, czerwieny as.
Gra bałalajka, czumbalalajka,
cygańskie karty złączyły nas.

Noc na strunach kładzie ręce,
rosną cienie w talii kart.
Naprzeciw ciebie - sam o tym nie wiesz
- z kartami w dłoni miłość lub żart.

Czumbala, czumbala, czumbalalajka,
przegrałeś swe serce i jesteś sam.
Z księżycem w przedzie tabor odjedzie,
tylko piosenka zostanie nam.

Czumbalalajka, czumbalalajka,
czum, czum, czumbalalajka,
czum, czum, czumbalala!

Czumbalala, czumbalala, czumbalalajka,
dziś stawiam wam karty za grosze złe.
Wróżę najtaniej, panowie, panie.
Na co wam serca? Dajcie mi je!
Wróżę najtaniej, panowie, panie. Na co wam serca? Ech! Dajcie mi je.

Nr 113 – DZIŚ PRAWDZIWYCH CYGANÓW JUŻ NIE MA

słowa: Agnieszka Osiecka
muzyka: Andrzej Zieliński

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma,
bo czy warto po świecie się tłuc?
Pełna miska i radio „Poemat”
zamiast płaczu, co zrywał się z płuc. Bis

Ref.

Dawne życie poszło w dal,
dziś na zimę ciepły szal,
tylko koni, tylko koni,
tylko koni, tylko koni żal.

Dawne życie poszło w dal,
dziś pierogi, dzisiaj bal,
tylko koni, tylko koni
tylko koni, tylko koni żal.

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma,
cztery kąty i okna ze szkła.
Egzaminy i szkoła, i trema,
i do marszu orkiestra nam gra. bis

Ref.

Dawne życie poszło w dal ...

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma
i do szczęścia niewiele nam brak.
Pojaśniało to życie jak scena,
tylko w budach przechadza się ptak. bis

Ref.

Dawne życie poszło w dal ...

Nr 115 – CYGAŃSKA JESIEŃ

*słowa: Janusz Kondratowicz, Jonasz Kofta
muzyka: Waldemar Kazanecki*

Weż gitary śpiew,
Weż jałowca dym,
Weż tej nocy czerń,
Niech konie ostrzej krzeszą skry.

Ref.

Cygańska jesień ruszy z tobą w świat
Cygańska jesień rozkołysze wóz
Wygasłe ognie znów roznieci wiatr
I koła wzbiją kurz.
Znajoma śpiewka ścichnie w dali gdzieś,
Cygańska wróżba spełni się lub nie,
I tylko drogi, tylko drogi kres
Nie zbliży nigdy się.

Weż okruchy snu,
Weż naręczce gwiazd,
Weż przedświtu chłód,
Pożegnaj miejsca, które znasz.

Wprost w przydrożny piach
Wpadł księżyc nów
To niedobry znak,
Nie wrócisz nigdy tutaj już.

Gdzieś są łąki łąk,
Gdzieś są rzeki rzek,
Gdzieś daleko stąd
Szczęśliwy, kto zobaczy je.

Nr 116 – NIEBIESKA CHUSTECZKA

słowa: Artur Tur
muzyka: Jerzy Petersburski

Mała niebieska chusteczka,
Ta, którą noszę od lat.
Moja niebieska, mała chusteczka
Mgłą przesłoniła mi świat

Ref.

Czy tu, czy tam,
Stale przy sobie ją mam,
Bo tę niebieską, małą chusteczkę
*Tyś ofiarował mi sam. **bis***

Mała niebieska chusteczka
Mokra już była od łez,
Kiedyś na wojnę z mego miasteczka
Odjeżdżał na świata kres.

Ref.

Czy tu, czy tam ...

Nie trzeba wracać do wspomnień
Ból serca ukoj czas.
Naszej gorącej miłości płomień
Dawno na zawsze już zgasł.

Ref.

Czy tu, czy tam,
Po świecie błądasz się sam.
A ja po tobie małą chusteczkę,
*Jedną pamiątkę dziś mam. **Bis***

Nr 117 – ZŁOTY PIERŚCIONEK

słowa: Roman Sadowski
muzyka: Jerzy Wasowski

Chodził kiedyś kataryniarz,
Nosił na plecach słowików chór
I papugę ze złotym dziobem,
I pierścionków sznur.

Nad warszawską szarą Wisłą
Za jeden grosik, za dwa lub trzy
„Modry Dunaj” w takt walca płynął
I papuga ciągnęła mi ...

Złoty pierścionek, złoty pierścionek na szczęście,
Z niebieskim oczkiem, z błękitnym niebem, na szczęście.
Złoty pierścionek kataryniarza jedyny,
*Na moje szczęście, na szczęście każdej dziewczyny. **bis***

Dzisiaj tamten kataryniarz
Nosi na plecach już skrzynię lat
I we włosach pierścionki srebrne,
Które zwija wiatr.

Odleciała już papuga
I mój pierścionek już dawno znikł,
Więc powiedzcie, gdzie mam go szukać,
Kto go jeszcze odnajdzie mi?

Złoty pierścionek, złoty pierścionek na szczęście,
Z niebieskim oczkiem, z błękitnym niebem, na szczęście.
Złoty pierścionek kataryniarza jedyny,
Na moje szczęście, na szczęście każdej dziewczyny.

Złoty pierścionek, taki miedziany, dziecinny,
Za ten pierścionek oddałabym dziś sto innych.

Nr 118 – MŁODYM BYĆ I WIĘCEJ NIC

słowa: Emanuel Schlechter i Ludwik Starski

muzyka: Jerzy Petersburski

Dopókiśmy młodzi i sercem, i duszą,
nie wiemy, jak cenić ten skarb,
Dopiero, gdy włosy się srebrem przyprósza,
widzimy, co skarb ten był wart.
Żałujemy tych dni,
a po nocach się śni
jedna prawda, a prawda ta brzmi:

Ref.

Że srebro i złoto to nic, chodzi o to,
by młodym być i więcej nic!
Nie rozgłos, nie sława, nie stroje, zabawa,
lecz młodym być i więcej nic!
A jeszcze do tego mieć kogoś bliskiego
i kochać go, i więcej nic!
Najbiedniejszym być, najskromniejszym być,
ale mieć przed sobą świat.
Zakochanym być i kochanym być, i mieć wciąż dwadzieścia lat!

Choć młodość jest często i smutna, i trudna,
to nic, nie narzekaj na los.
Po latach zrozumiesz, że młodość jest cudna,
pomimo twych zmartwień i trosk.
Więc korzystaj z tych lat,
dzień i noc o tym myśl
i pamiętaj, pamiętaj od dziś:

Ref.

Że srebro i złoto to nic, chodzi o to ...

Właściwie już cała piosenka skończona,
lecz jeszcze powtórzę ją raz.
Spytacie: „A po co?” – bo chcę, aby ona
została i żyła wśród was.
Żeby każdy ją znał
i powtarzał od dziś,
i rozumiał zawartą w niej myśl:

Ref.

Że srebro i złoto to nic, chodzi o to ...

Nr 119 – BAL U NEPTUNA

słowa i muzyka: Andrzej Starzec

Nad Gdańskiem zapada zmrok.
W uliczkach zagościł cień
I tylko latarnie rzucają swój blask,
*Noc pragną zamienić w dzień. **bis***

Portowe dźwigi już śpią.
Staruszek Żuraw też śpi.
A senna Motława mu nuci swą pieśń,
*Wspomina minione dni. **bis***

Na Długim Targu co noc
Wydaje Neptun swój bal
Kto zechce usłyszy tu syreny śpiew
*I kroki tańczących par. **bis***

Wystarczy przycupnąć gdzieś
Na stopniach przedproży, by
Wnet ujrzeć Neptuna, jak trójzębem swym,
*Muzykom podaje rytm. **bis***

Zatańczmy także i my.
Orkiestra walczyka gra.
Tu miejsca wciąż jeszcze dla wielu jest par,
*I kilka godzin do dnia. **bis***

Niech bal u Neptuna trwa.
Orkiestra walczyka gra ...

Nr 120 – TANGO NA MARIACKIEJ

słowa i muzyka: Andrzej Starzec

Umówiłem się z dziewczyną na Mariackiej
Choć maleńka, ale gdański urok ma.
Ta dziewczyna, jak uliczka, też jest piękna
I do tego na skrzypeczkach cudnie gra.

Usiądziemy gdzieś w maleńkiej kawiarence
Mała czarna, jakieś lody, ciastka dwa.
W oczy spojrzę, kiedy wezmę ją za rękę
I poproszę, może się namówić da.

Ref.

Zagraj mi tango, ogniste tango,
Aż na Ratuszu zaryczy lew,
Zagraj mi tango, ogniste tango,
Bo takie tango rozgrzewa krew. bis

Choć wzbraniała się, zagrała jak prosiłem.
Dźwięki skrzypiec przedprożami sobie szły.
I dotarły do Ratusza, gdzie drzemały,
Teraz ryczą i czuwaj aż dwa lwy.

Jeśli tango chcesz usłyszeć na Mariackiej
Przyjdź z dziewczyną, co na skrzypcach pięknie gra.
Jeśli tango - tylko tango na Mariackiej
Urokliwe będzie jak uliczka ta.

Ref.

Zagraj mi tango, ogniste tango ...

Nr 121 – PIERWSZY W ŻYCIU REJS

słowa i muzyka: Andrzej Starzec

Dzieckiem byłem, gdym wyruszył
W pierwszy w życiu rejs
Balią, w której matka prała
Nasz powszedni dzień.

Wierzba cicho coś szumiała
Z falą szeptał wiatr,
Bym wyruszył w swoją podróż
Gdzieś w nieznany świat.

Ref.

Z falą szeptał wiatr,
Tulił wierzby cień,
Gdy ruszyłem starą balią
W pierwszy w życiu rejs.

Wiele dróg mam za sobą
W kalendarzu dat
Bywa, że do miejsca wracam
Z mych dziecinnych lat.

Wierzba stoi, tak jak stała,
W słojach liczy czas,
I wspomina tamte chwile
Gdy ruszałem w świat.

Ref.

Z falą szeptał wiatr ...

Nr 122 – KOŁYSZ MNIE, KOŁYSZ

słowa i muzyka: Andrzej Starzec

Chciałbym wypłynąć na siódme morze
Za siódmym morzem swój znaleźć brzeg,
A gdy coś szepcze, przecież nie możesz
Przymykam oczy, odpływam w sen.

Ref.

Kołysz mnie, kołysz falo błękitna.
Kołysz mnie, kołysz w cudownym śnie.
Kołysz mnie, kołysz falo błękitna.
Kołysz mnie, kołysz, ukołysz mnie.

Jasne marzenia niesione wiatrem
Na lotnych skrzydłach unoszą się,
Gdy odlatują ptaki ostatnie,
Przymykam oczy, odpływam w sen.

Ref.

Kołysz mnie, kołysz falo błękitna ...

Nr 123 – POLKA NA ZIELONYM MOŚCIE

słowa i muzyka: Andrzej Starzec

Na Zielonym Moście gruchają gołębie,
Kocha bówka dziewczę, co wianuszek ma.
Jak każda gdańszczanka, jest ładna na gębie,
A gdy już pokocha, to buziaka da.

Ref.:

Wey! Hej! poleczka na Zielonym Moście
Siedzi sobie bówka, na harmonii gra.
Wey! Hej! poleczka na Zielonym Moście,
Nie ma drugiej takiej, jak poleczka ta.

Kupił bówka pączki, do dziewczyny poszedł
Jaki fason trzymać, gdański bówka wie,
Ojciec go przywitał, matka zjadła pączki.
A z dziewczyną gadał, aż przez ciotki dwie.

Ref.:

Wey! Hej! poleczka na Zielonym Moście ...

Na Zielonym Moście za Zieloną Bramą
Siedzi sobie bówka, na harmonii gra
Może jakieś dziewczę przyjdzie go posłuchać,
Rzuci choć grosika i buziaka da.

Ref.:

Wey! Hej! Poleczka na Zielonym Moście ...

Nr 124 – GDZIE SĄ KWIATY

*słowa polskie: Wanda Sieradzka
muzyka: Peter Seeger*

Gdzie są kwiaty z tamtych lat? Jasne kwiaty ...
Gdzie są kwiaty z tamtych lat? - Czas zatarł ślad ...
Gdzie są kwiaty z tamtych lat?
Każda z dziewcząt wzięła kwiat...
Kto wie, czy było tak, kto wie, czy było tak ...

Gdzie dziewczęta z tamtych lat? Jak te kwiaty ...
Gdzie dziewczęta z tamtych lat? - Czas zatarł ślad...
Gdzie dziewczęta z tamtych lat?
Za chłopcami poszły w świat...
Kto wie, czy było tak, kto wie, czy było tak ...

Gdzie są chłopcy z tamtych lat? Dzielne chwaty ...
Gdzie są chłopcy z tamtych lat? - Czas zatarł ślad...
Gdzie są chłopcy z tamtych lat?
Na żołnierski poszli szlak.
Kto wie, czy było tak, kto wie, czy było tak ...

Gdzie żołnierzy naszych kwiat? Tych sprzed laty ...
Gdzie żołnierzy naszych kwiat? - Czas zatarł ślad...
Gdzie żołnierze z tamtych lat?
Tam, gdzie w polu krzyża znak.
Kto wie, czy było tak, kto wie, czy było tak ...

Gdzie mogiły z dawnych lat? Tam, gdzie kwiaty...
Gdzie mogiły z dawnych lat? - Czas zatarł ślad...
Gdzie mogiły z dawnych lat?
Tam, gdzie kwiaty posiał wiatr...
Kto wie, czy było tak, kto wie, czy było tak ...

Gdzie dziewczęta z tamtych lat?
Gdzie są chłopcy z tamtych lat?
Gdzie żołnierzy naszych kwiat?
Gdzie mogiły z dawnych lat?

Nr 125 – SZCZĘŚCIE

*słowa: Aleksandra Obarska
muzyka: Manos Hadjidakis*

Wiem, że chcesz, bym była najszczęśliwszą,
gwiazdy byś chciał mi z nieba dać.
Dobrze wiem, że ty dla mnie zrobisz wszystko,
by szczęście to zechciało trwać.

Szczęściem mym są najdroższe twoje oczy,
dobrze wiem, czym są dla mnie usta twe.
Szczęściem mym są codzienne two powroty,
gdy na twój widok cała drzę.

Szczęście swe odnajduję w twym uśmiechu,
w dłoniach twych, kiedy obejmują mnie.
Szczęście me w każdym twoim jest oddechu,
Nawet, gdy śpisz, ja kocham cię.

Kto z was wie, ile szczęście miewa odmian
Lub, ile barw na tęczy lśni?
Mało kto szczęście swe spotyka co dnia,
przeważnie o nim tylko śni.

Szczęście to słońce witające ranek,
gwarny dzień i gwiazdami lśniąca noc.
Szczęściem są ptaki głośno rozśpiewane
i twój najukochańszy głos.

Szczęściem też może być i niepogoda,
głośny wiatr i tłukący w szyby deszcz.
Co mi tam, kiedy wiem, że ty mnie kochasz
i że ja ciebie kocham też.

Szczęściem mym są codzienne two powroty,
dobrze wiesz, czym są dla mnie usta twe.
Szczęście me to codzienne two powroty,
gdy na twój widok cała drzę.

Szczęście swe odnajduję w twym uśmiechu,
W dłoniach twych kiedy obejmują mnie.
Szczęście me, w każdym twoim jest oddechu,
nawet gdy śpisz, ja kocham cię ... Kocham cię ...

Nr 126 – MODLITWA FRANCOIS VILLONA

słowa: Bułat Okudźawa, tłum. Andrzej Mandalian

muzyka: Bułat Okudźawa

Dopóki nam Ziemia kręci się,
Dopóki jest tak czy siak
Panie, ofiaruj każdemu z nas
Czego mu w życiu brak.
Mędrcomi darować głowę racz,
Tchórzowi dać konia chciej,
Sypnij grosza szczęściarzom
I mnie w opiece swej miej.

Ja wiem, że Ty wszystko możesz.
Ja wierzę w Twą moc i gest,
Jak wierzy żołnierz zabity,
Że w siódmym niebie jest,
Jak zmysł każdy chłonie z wiarą
Twój ledwie słyszalny głos ,
Jak wszyscy wierzymy w Ciebie,
Nie wiedząc, co niesie los.

Dopóki nam Ziemia obraca się,
O Panie, daj nam znak.
Władzy spragnionym uczyni,
By władza im poszła w smak.
Hojnych wpuść między żebraków
Niech się poczują lżej,
Daj Kainowi skrucę
I mnie w opiece swej miej.

Panie zielonooki mój,
Mój Boże jedyny, spraw
Dopóki nam Ziemia toczy się
Zdumiona obrotem spraw,
Dopóki czasu i prochu
Wciąż jeszcze starcza jej,
Dajże nam wszystkim po trochu
*I mnie w opiece swej miej. **bis***

Nr 127– ALEKSANDER SIERGIEJEWICZ PUSZKIN

słowa: Bułat Okudźawa, tłum. Witold Dąbrowski
muzyka: Bułat Okudźawa

Co było - nie wróci i szaty rozdierać, by próżno.
Cóż każda epoka ma własny porządek i ład ...
*A przecież mi żal, że tu w drzwiach nie pojawi się Puszkina,
Tak chętnie bym dziś choć na kwadrans na koniak z nim wpadł.*
bis

Dziś już nie musimy piechotą się wlec na spotkanie
I tyle jest aut i rakiety unoszą nas w dal...
*A przecież mi żal, że po Moskwie nie suną już sanie,
I nie ma już sań, i nie będzie już nigdy, a żal!* **bis**

Pozdrawiam i wielbię mój wiek, mego stwórcę i mistrza,
Ten trzeźwy mój wiek, doświadczony mój wiek pragnę czcić...
*A przecież mi żal, że jak dawniej słoń nam się bożyszczą
I jakoś tak jest, że gotowiśmy czołem im bić.* **bis**

No cóż, nie na darmo zwycięstwem nasz szlak się uświetnił,
I wszystko już jest - cicha przystań, non-iron i wikt...
*A przecież mi żal, że nad naszym zwycięstwem niejednym
Górują cokoły, na których nie stoi już nikt.* **bis**

Co było - nie wróci... Wychodzę wieczorem na spacer
I nagle spojrzałem na Arbat i - ach, co za gość!
*Rzq konie u sań, Aleksander Siergiejewicz przechadza się,
Ach, głowę bym dał, że już jutro wydarzy się coś!* **bis**

Nr 128 – ZNAK POKOJU

*słowa: Krzysztof Jaślar i Jan Łojan
muzyka: Zbigniew Górny*

Ten szczególny dzień się budzi,
niosąc ciepło w każdą sień.
To dobroci dzień dla ludzi,
tylko jeden w całym roku taki dzień.

Zmierzchem błysnie nam promienna,
gasząc w sercach naszych złość
I nadejdzie noc pojednań
tylko jedna w całym roku taka noc.

Ref.:

Choć tyle żalu w nas
i gniew uśpiony trwa,
Przekażmy sobie znak pokoju,
przekażmy sobie znak.

Potem przyjdą dni powszednie,
Zbraknie nagle ciepłych słów.
Najjaśniejsza gwiazda zblednie
I niepokój, jak co roku, wróci znów.

Niejeden świt powróci zwątpień mgłą,
brzemieniem spraw i trosk,
Powróci twarzy mars, na powitanie dnia.
Znów milczenie serc regułą będzie nam.

Ref.:

Choć tyle żalu w nas ...

Nr 129 – POWRÓĆMY, JAK ZA DAWNYCH LAT

*słowa: Jerzy Jurandot
muzyka: Henryk Wars*

Powróćmy jak za dawnych lat
W zaczarowany bajek świat
Miłością swoją w cudną baśń
Me życie zmień.

Za siódmym morzem, z dala stąd
Znajdziemy czarodziejski ląd
I szczęście da nam każda noc
I każdy dzień.

I w bajkach to nie będzie cud,
Że księcia los z Kopciuszkiem splótł,
Że nagle jakiś dobry duch
Obudził miłość w sercach dwóch.

Powróćmy jak za dawnych lat
W zaczarowany bajek świat
I w życiu może zdarzyć się
Cudowna baśń.

Świat nasz wyglądał jaśniej
Kiedyś, za dawnych dni,
Gdy się wierzyło w baśnie,
Gdy się wierzyło w sny.
Jakież cudowne dreszcze
Bajki budziły w nas.
Wróćmy w tę przeszłość
Jeszcze raz.

Powróćmy jak za dawnych lat ...

Nr 130 – HYMN HIPPIŚÓW

My jesteśmy ludzie wolni,
długowłosi, lecz spokojni.
Nie lubimy wojen, kłamstw,
chcemy kochać, chcemy żyć!

Ref.:

O, wolność, wolność
O, wolności najmiłsza
O, wolności najdroższa
O, wolności nasza!

My lubimy podróżować,
Wzdłuż i wszerz po całym świecie;
Jedno miejsce to nie dla nas.
Czy wy rozumiecie nas?

Ref.:

O, wolność, wolność ...

Czemu ciągle nas spisują,
Czemu ciągle prześladują?
Takich ludzi młodych, wolnych,
co chcą kochać, co chcą żyć.

Ref.:

O, wolność, wolność ...

Nazywają nas chwastami,
Mówią, że jesteśmy źli.
Obraliśmy drogę sami
i będziemy przez nią szli.

Ref.:

O, wolność, wolność ...

Przepraszamy, że jesteśmy,
Przepraszamy, że żyjemy
My jesteśmy dzieci-kwiaty,
chcemy kochać, chcemy żyć!

Nr 131 – MARINA

muzyka: Rocco Granata

W tym mieście mieszka piękna seniorina
I każdy za nią wzdycha: Ach, Marina!
Gdy pięknie tańczysz, tak jak balerina,
Pod twoim oknem każdy nuci tak ...

Marina, Marina, Marina,
Niejeden by kochać cię chciał.
Marina, Marina, Marina,
Ja sam bym ci serce swe dał.
O, cudowne dziewczę,
Innej ja już nie chcę,
Chcę ja tylko ciebie
O, no, no, no, no, no. bis

Na zawsze pokochałem cię, Marino,
Ty jesteś najcudniejszą, mą, dziewczyną.
O, gdybyś była miłą mą, Marino!
Lecz ty tak obojętnie mijasz mnie.

Marina, Marina, Marina,
Twój czar i twój wdzięk wabi mnie.
Marina, Marina, Marina,
Że kocham cię, cały świat wie.
Teraz już na pewno,
Pozostaniesz ze mną,
I nikt nas nie rozłączy
O, nie, nie, nie, nie, nie bis

Pewnego dnia szepnąłem: o Marino,
I zaprosiłem ją na słodkie wino.
A gdy spytałem, czy tak zawsze będzie,
Pocałowała mnie i rzekła: Nie!

Marina, Marina, Marina,
Twój czar i twój wdzięk wabi mnie ...

Nr 132 – MARJOLAINE

słowa: Nina Pilichowska
popularna melodia niemiecka

Nad miastem mrok, w uliczce mgła
A mimo to on czeka tam
Gitary dźwięk odezwał się
Nieśmiały głos zanucił refren ten...

Marjolaine, dziewczyno ma,
Tyś piękniejsza jest niż róży kwiat.
Marjolaine, przysięgam ci
Gdy wrócę z wojska, musisz moją być.

Czekała rok, czekała dwa
Aż w którąś noc, gdy księżyc zgasł
Obudził ją gitary dźwięk
Znajomy głos znów śpiewał refren ten...

Marjolaine, dziewczyno ma
Tyś piękniejsza jest niż róży kwiat
Marjolaine, drzwi otwórz mi
Nim minie noc, ja znowu muszę iść

Pojechał w świat, zostawił ją
Piętnaście lat nie było go
Aż w którąś noc, w ulicy mgle
Znajomy głos, zaśpiewał refren ten...

Marjolaine, dziewczyno ma
Miłość więdnie, więdnie róży kwiat
Marjolaine, zapomnij mnie
Nie wrócę już, bo wszystko kończy się

Nad miastem mrok, w uliczce mgła
Już cisza w krąg, już księżyc zgasł
I zamilkł już gitary dźwięk
*A razem z nim piosenki refren ten **bis***

Marjolaine!

Nr 133 – ANDRIUSZA

*słowa: Tadeusz Urgacz
muzyka: Bogusław Klimczuk*

Tam, gdzie ziemia nadwołżańska sławna
Gdzie szeroki i bogaty kraj
Tam Andriusza czeka nas od dawna,
W samowarze kipi dla nas czaj.

Ref.:

A kto czaju nie wypije czaj, czaj, czaj
Nie wie, jak się dobrze żyje czaj, czaj, czaj
Bo najlepszy w świecie trunek czaj, czaj, czaj
Na tęsknotę i frasunek czaj, czaj, czaj

Więc przyjmijmy od Andriuszy
Gorącego czaju łyk
I wypijmy z całej duszy
On za pokój, my za mir

A kto czaju nie wypije czaj, czaj, czaj
Nie wie, jak się dobrze żyje czaj, czaj, czaj
Bo najlepszy w świecie trunek czaj, czaj, czaj
Na tęsknotę i frasunek czaj, czaj, czaj

Złoty księżyc lśni jak bałajka
Śpi już rzeka i przydrożny gaj
Lecz Andriusza, choć mu zgasła fajka
Czuwa ciągle, by nie ostygł czaj

Ref.:

A kto czaju nie wypije czaj, czaj, czaj ...

Nr 134 – W ZIELONYM GAJU

Słoneczko zaszło, czy mi zagasło,
czy mi się skryło, hen, za borem **bis**

Ref.:

W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem. **bis**

Powiedzcie gwiazdki i ty, słoneczko,
coście widzieli tam, pod borem. **bis**

Ref.:

W zielonym gaju ...

Marysia pasła, koniki pasła,
koniki pasła pod jaworem. **bis**

Ref.:

W zielonym gaju ...

Wreszcie przyjechał jej ulubiony,
jej ulubiony z wojeneczki. **bis**

Maryś się cieszy, z radością spieszy
„Witaj, ach, witaj, Jasieńku mój!” **bis**

Nr 135 – ŻYCZENIE

słowa: Stefan Witwicki
muzyka: Fryderyk Chopin

Gdybym ja była słoneczkiem na niebie,
nie świeciłabym jak tylko dla ciebie.

Ref.:

Ani na wody, ani na lasy,
ale po wszystkie czasy
pod twym okienkiem i tylko dla ciebie,
gdybym w słoneczko mogła zmienić siebie.

Gdybym ja była ptaszkiem z tego gaju,
Nigdzie bym, w żadnym nie śpiewała kraju.

Ref.:

Ani na wody, ani na lasy,
ale po wszystkie czasy,
pod twym okienkiem i tylko dla ciebie,
Czemuż nie mogę w ptaszka zmienić siebie?

Nr 136 – HULANKA

słowa: Stefan Witwicki
muzyka: Fryderyk Chopin

Szynkareczko, szafareczko,
Co ty robisz, stój!
Tam się śmiejesz, a tu lejesz,
*Miód na kaftan mój. **bis***

Nie daruję, wycaluję,
Jakie liczko, brew!
Nóżki małe, ząbki białe,
*Hej, spali mnie krew! **bis***

Cóż tak, bracie, wciąż dumacie?
Bierz tam smutki czart!
Pełno nędzy, ot, pij prędzej.
*Świat ten diabła wart! **bis***

Pijane nogi zbłądzą z drogi.
Cóż za wielki srom!
Krzykiem żony rozbudzony,
*Trafisz, gdzie twój dom. **bis***

Pij lub kijem się pobijem!
Biegnij, dziewczę, w czas,
By pogodzić, nie zaszkodzić,
*oblej miodem nas! **Bis***

Nr 137 – RODZINNY DOM

Znam takie miejsce na ziemi
Cudowne miejsce, gdzie zawsze chciałbym żyć.
Zawsze tu wracam myślami
Nawet, gdy sam nie mogę tu być.

Ref.:

*To mój rodzinny dom, w sercu go mam.
Dłgie wieczory nie byłem nigdy sam.
Każdy opuszcza dom, przychodzi taki czas.
Lecz bez niego nie byłoby nas. **bis***

Domu się nie zapomina
To musisz wiedzieć - w nim mieszkasz tylko raz,
Bo najpiękniejsze są chwile,
Kiedy znów widzisz matki swej twarz.

Ref.:

To mój rodzinny dom, sercu go mam ...

Nr 138 – „STARZY” TURYSĆI

muzyka: Albert Hammond

Jak bardzo nam się zmienił świat
Przybyło nam za wiele lat
Wspomnienia porwał wiatr
i człowiek rad nie rad
po uszy już w kompleksy wpadł.

Na głowie już i włosów mniej,
Wieczorem wcześniej spać się chce
I w kościach strzyka gdzieś
I wzrok już też nie ten
I wolniej w żyłach krąży krew.

Ref.:

Dziewczyny, które mam na myśli
powychodziły za mąż już
Jedynie my - „starzy” turyści
trzymamy wciąż samotny kurs

Choć bywa, w sercu drgnie nam coś
i czasem w oko wpadnie ktoś
Lecz przecież to nie to,
co kiedyś chata szkło
i bez problemów jakoś szło!

Dziś na to już nie starczy sił,
zbyt szybko się urywa film,
A potem nam się śni
szał zmysłów, pożar krwi,
lecz w końcu się budzimy i ...

Ref.:

Dziewczyny, które mam na myśli ...

Ty! A może by tak jeszcze raz?
Już na to chyba nie stać nas.
Nikt nam nie daje szans,
słomiany ogień zgasł,
Bo nie te lata, nie ten czas...

Za mało sił, za dużo słów...
Przepraszam, lecz za siebie mów!
Ty umiesz łąć jak z nut,
Bo mnie się marzy cud!
Daremne żale, próżny trud!

Ich to też czeka! Ha, ha, ha

Nr 139 – BIAŁA MEWA

Poprzez morza i przez oceany
Płynie statek wśród spienionych fal,
A na statku chłopak zakochany,
Zakochany w morzu tyle lat.

Ref.:

*Biała mewo, leć daleko stąd,
Leć daleko na ojczyzny ląd
Poleć, powiedz, że marynarz chwat
Morze kocha od dzieciennych lat **bis***

Nad okrętem biała mewą leci.
Nad pokładem gdzieś się zerwał wiatr,
A nad statkiem czarne chmury wiszą
A marynarz swą melodię gra:

Ref.:

Biała mewo, leć daleko stąd ...

Na ojczystej ziemi piosnka padła.
Biała mewą też upadła w piach
I o marynarzu opowiada,
Co na morzu przeżył tyle lat.

Ref.:

Biała mewo, leć daleko stąd ...

Nr 139a – DOM WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA

Już słońce zaszło w dali
i mgła się ściele do stóp.
Idziemy dalej i dalej tam,
gdzie tylko ciemność i chłód.

Zalane potem twarze,
zmęczony pusty wzrok.
Szczeniacki świat naszych marzeń prysł
zdeptany setką stóp.

Nie raz nas los doświadczył,
nie raz byliśmy na dnie,
lecz nikt się z nas nie skarżył,
bo nasz świat nie lubi łez.

Niewielu z nas zostało,
a resztę zabierze czas.
By wrócić, sił za mało już...
a zresztą świat przeklął nas.

Nie mówcie nic, nikomu,
wędrowni mam już dość.
Ja wrócić chcę do domu
- tam, gdzie na mnie czeka ktoś.

Nr 140 – JESTEŚMY NA WCZASACH

*słowa: Wojciech Młynarski
muzyka: Janusz Sent*

Za oknami noc, w górach śniegu moc okrywa wszystko
czort jedyny wie, co rzuciło mnie w to uzdrowisko.
Na parkiecie szum, wczasowiczów tłum spleciony gęsto,
siedzę tutaj sam, a przed sobą mam orkiestrę męską.
Typ, co szarpie bas wie, że nadszedł czas, gdy w kimś na bańce
czuła struna drgnie i rozpoczną się góralskie tańce.
Jest „górala” wart taniec, gdy masz fart, gdy dziewczę kwili.
Z basem typ to wie, więc uśmiecha się i już po chwili:
Dla sympatycznej panny Krysi z turnusu trzeciego
od sympatycznego pana Waldka: „pucio-pucio”!

Jesteśmy na wczasach w tych góralskich lasach,
w „propieniach” słonecznych opalamy się.
Orkiestra „przygryfa” „sykocznego” bégue’a,
to nie twoja „fina”, „sze” „podryfam cię”...

Ta panna Krysia, panna Krysia, królowała na turnusach nie od dzisiaj,
a każdego roku właśnie o tej porze
przyjeżdżała tu, do pensjonatu „Orzeł”.
Kuracjuszy rozmarzony wzrok śledził wciąż jej każdy gest i krok.

Za oknami noc, w górach śniegu moc na drzewach wisi,
czort jedyny wie, że basista też się kocha w Krysi...
Wie jedyny czort, co kosztuje to, by wciąż od nowa
brać kontrabas i tłumiąc pożar krwi tak anonsować:
Dla sympatycznej panny Krysi z turnusu trzeciego
od sympatycznego oczywiście niewątpliwie pana Mietka: pucio-pucio!

Jesteśmy na wczasach w tych góralskich lasach,
w „propieniach” słonecznych opalamy się.

A panna Krysia, panna Krysia z panem Mietkiem, co się tuż przed chwilą przysiadł
przemierzała wzdłuż i wszerz parkietu przestrzeń,
ale nigdy nie spojrzała ku orkiestrze,
skąd basisty rozmarzony wzrok śledził wciąż jej każdy gest i krok.

Za oknami noc, w górach śniegu moc okrywa wszystko,
cały turnus śpi, a wśród innych śni i nasz basista, że dokoła szum,
na parkiecie tłum, przy czołach czoła,
a on rzuca bas i ma w oczach blask i głośno woła:
„SPOKÓJ ORKIESTRA!!! Teraz... dla sympatycznej panny Krysi...
z turnusu trzeciego... ode mnie... Panno Krysiu... kocham panią!... Wszystko...”
Ha ha ha ha ha ha ha ha!!!
Co to się działo, co się działo! Uzdrowiska pół ze śmiechu się skręcało
i skręciło by do końca biednych ludzi,
gdyby wreszcie się basista nie obudził...
Bo miewamy często głupie sny,
ale potem się budzimy i:

Dla sympatycznej panny Krysi z turnusu trzeciego
od sympatycznego, niewątpliwie, pana Waldka: „pucio-pucio”!

Nr 141 – PIOSENKA O MOJEJ RODZINIE

*słowa: Urszula Piotrowska
muzyka: Sławomir Chojnacki*

Coś wam powiem w sekrecie
czy to zimą czy w lecie
ja z rodziną lubię spędzać czas.
Na wędrówkach dalekich
tam gdzie góry i rzeki
i gdzie szumi nieprzebyty las.

Ref.:

Rodzinna wyprawa noga lewa, noga prawa
lewy but, prawy but
rodzinna wyprawa noga lewa, noga prawa
maszerują tup, tup.

Dziadek z mapą na przedzie
Piękną trasą nas wiedzie
Za nim babcia, a za babcią ja
Potem mama i siostra,
Tatuś w tyle pozostał
dźwiga plecak i prowadzi psa.

Ref.:

Rodzinna wyprawa noga lewa, noga prawa ...

Nr 142 – STUDIENTOCZKA (wersja rosyjska – fonetycznie)

słowa: Piotr Leszczenko
muzyka: George Sbarcea (Claude Romano)

Studientoczka, zaria wastocznaja,
pad lipaju ja ażidał tiebia
Szczastliwy byli my,
liubowalis' załatym Dnieprom
I wdychali aromat nocznoj,
pod sieriebrianój łunoj. **Bis**

Ach pomnisz ty, maroz i białyj śnieg,
kak radawał mienia twój gromkij śmiech
I bliesk acziej twoich,
jarkim sołncem griejet serce mnie
I chatia tiepier wakrug zima,
ja wsio pomniu pro tibia. **Bis**

Pażar wajny nas razłuczył z saboj,
za rodinu paszli my w smiertnyj boj.
Za mirnyj trud atcow,
i za sliozy naszych matierej
Za lubimyj ukraïnskij dom
i za łunu nad Dnieprom. **Bis**

Prajdiot wajna, my pabiedim wraga,
i wstrietimsa, tagda už na wsiegda
I snow pod lipaju,
budiem miłaja sidiet w dwajom
Nasłāždajas aromatami
pod sierebrianój łunoj. **Bis**

Nr 142 a – STUDIENTOCZKA - Студенточка
(wersja rosyjska oryginalna)

słowa: Piotr Leszczenko
muzyka: George Sbarcea (Claude

Romano)

Студенточка, заря восточная,
Под липою я ожидал тебя.
Счастливы были мы,
Наслаждаясь поцелуями
И, вдыхая аромат ночной,
Любовался я тобой.

Nr 143 – MOJA MATKO, JA WIEM (lniany ręcznik)

muzyka: Płaton Majboroda

Moja matko ja wiem, wiele nocy nie spałaś
Gdym opuszczał nasz dom, aby iść w obcy świat
I na szczęście dalekie, skromny dar - lniany ręcznik mi dałaś,
Haftowany przez ciebie i barwny jak kwiat.
I na szczęście dalekie, skromny dar - lniany ręcznik mi dałaś,
Haftowany przez ciebie wzorzysty i barwny jak kwiat.

Na nim kwitną do dziś tulipany i wiśnie
Żywa wciąż zieleń łąk, śpiew słowika wśród bzów
I jedyny na świecie, drogi mi, trochę smutny twój uśmiech,
Nade wszystko kochane, matczyne twe oczy tu są.
I jedyny na świecie, drogi mi, trochę smutny twój uśmiech,
Nade wszystko kochane, matczyne twe oczy tu są.

Gdy mi smutno i źle, idę w leśną gęstwinę
W szumie dębów i traw wspomnę te dawne dni.
Na zwalonym przez burzę, starym pniu barwny ręcznik rozwinę,
Wtedy wraca twa miłość i szczęście, i łzy.
Na zwalonym przez burzę, starym pniu barwny ręcznik rozwinę,
Wtedy wraca twa miłość matczyna i szczęście, i łzy.

Nr 144 – IŚĆ ZA MARZENIEM

*słowa: Jacek Korczakowski
muzyka: Adam Skorupka*

Drogowskazów na tej drodze brak.
Niewiadoma jest odległość ani czas.
Drogowskazów na tej drodze brak
I znajduje drogę tę niewielu z nas.
Lecz są tacy, w których siły dość,
By ją znaleźć i nie zbłądzić z niej na krok.
Którym dane lądem, oceanem przez krzyk i ciszę, blask i mrok...

Ref.:

Iść za marzeniem, co się nie spełni.
Iść za marzeniem i być mu wiernym.
Zapłacić za to najwyższą cenę.
Do krańca świata iść za marzeniem.

Jakże łatwo zapomina się przyrzeczenia dane sobie kiedyś tam.
Jak niewiele się od siebie chce,
Gdy przywyknąć raz do swoich własnych kłamstw.
Jakże lekko w nieuczciwych grach
Przegrywamy wszystko, co najlepsze w nas.
Te marzenia, których w nas już nie ma, a było tyle i był czas...

Ref.:

Iść za marzeniem, co się nie spełni ...

Nr 145 – CAŁA SALA ŚPIEWA

słowa: Jan Tadeusz Stanisławski

muzyka: Urszula Rzeczkowska

Był raz bal, na sto par.
Pan wodzirej wprost szalał po sali:
„Koszyk raz! Kółko dwa!”
A pod oknem samotnie bez pani
Siedział pan, smętny pan,
Taki, co to nie pije, nie pali.
A tłum szalał, hiszpański walc cud ten wyprawiał
I wszyscy śpiewali go tak:

Ref.: Cała sala śpiewa z nami,
Tańcząc walca -walczyka parami,
Na tym balu nad balami,
Takim, co się pamięta latami.
*Gdzieś Hiszpania za górami,
A tu zima, karnawał jest z nami.
Raz się żyje, zakręćmy walczyka ten raz,
Hiszpański walczyk w sam raz. **Bis***

Więc ten pan, smętny pan
Zdenerwował się, proszę państwa, okropnie.
Pojął, że właśnie on
Może życie przesiedzieć przy oknie.
Nagle wstał, ruszył w tan,
Walc hiszpański mu dodał odwagi.
Z tłumem szalał, hiszpański walc cud ten wyprawiał
I wszyscy śpiewali go tak:

Ref.: Cała sala śpiewa z nami ...

W wersji koncertowej Jerzy Polomski czasami jeszcze śpiewał:

Już od lat, za pan brat
Z tym walczykiem wędruję po świecie,
Śpiewam go wszędzie tam,
Gdzie wraz ze mną zaśpiewać zechcecie.
I przez świat, tyle lat
Ta piosenka jednego dowodzi:
Że jesteśmy wciąż młodzi – z tym każdy się zgodzi.
I dlatego śpiewamy to tak:

Ref.: Cała sala śpiewa z nami ...

Nr 146 – KOLOROWE JARMARKI

słowa: Ryszard Ulicki
muzyka: Jan Adam Laskowski

Kiedy patrzę hen za siebie,
W tamte lata, co minęły
Czasem myślę, co przegrałem,
Ile diabli wzięli
Co straciłem z własnej woli
Ile przeciw sobie,
Co wyliczę, to wyliczę,
Ale zawsze wtedy powiem,
Że najbardziej mi żal:

Ref.: *Kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków,
Pierzastych kogucików, baloników na druciku,
Motyli drewnianych, koników bujanych,
Cukrowej waty i z piernika chaty. **bis***

Gdy w dzieciństwa wracam strony,
Dobre chwile przypominam,
Mego miasta słyszę dzwony.
Czy ktoś czas zatrzymał?
I gdy pytam cicho siebie,
Czego żal dziś tobie?
Co wyliczę, to wyliczę,
Ale zawsze wtedy powiem,
Że najbardziej mi żal:

Ref.: *Kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków ...*

Tyle spraw już mam za sobą,
Coraz bliżej jesień płowa.
Już tak wiele przeszło obok,
Już jest, co żałować
Małym rzeczom zostajemy
W pamiętaniu wierni
Zamiast serca noszę chyba
Odpustowy piernik,
Bo najbardziej mi żal:

Ref.: *Kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków ...*

Nr 147 – W SINĄ DAL

słowa: Bogusław Choiński, Jan Galkowski
muzyka: Jerzy Matuszkiewicz

Adela już zakłada suknię cienką.
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją - dla kogo ta sukienka:
„Dla kochasia, który odszedł w siną dal... „

W siną dal, w siną dal,
To dla kochasia, który odszedł w siną dal...bis

Czerwone ma podwiązki pod tą suknią.
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją - dla kogo taki luksus:
„To dla kochasia, który odszedł w siną dal...”

W siną dal, w siną dal,
To dla kochasia, który odszedł w siną dal...bis

U drzwi, u drzwi, jej tatuś czyści spluwę.
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz go - na czyją to jest zgubę
„To na kochasia, który odszedł w siną dal...”

W siną dal, w siną dal,
To na kochasia, który odszedł w siną dal...bis

Nad łóżkiem ślub, stwierdzony rejentalnie.
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją - z kim żyjesz tak moralnie:
„To jasne, że z kochasiem, który - w siną dal...”

W siną dal, w siną dal,
Pomaszerował lewa, prawa w siną dal.
Pomaszerował lewa, prawa w siną dal ...

Nr 148 – ZABAWA PODMIEJSKA

*słowa: Jerzy Miller
muzyka: Andrzej Korzyński*

Tango za pół złotego - kto chce
Tańczyć, ten płaci.
Spojrzenia dziewczyn są gorące,
Można się w tańcu zatracić.
Po co mi ściany, po co dachy?
Wystarczy sufit z gwiazd,
Podłoga z desek, księżyc z blachy,
No i oczu twych blask.

Ref.:

Zabawa podmiejska,
Z soboty na niedzielę dłużej gra orkiestra.
Nie miejska, nie wiejska, zabawa podmiejska.
Wygra, kto śmielej gra.
Nic nie mów, nic nie mów,
Gdy gra orkiestra, wtedy spokój jest na deskach.
Ja z tobą, ty ze mną, bo gdy cofnie się noc i ciemność,
Znow wrócę pod dach, gdzie miłość zwyczajny ma smak.

Tango, dla tych, co pragną tańczyć
Tak, jak ja z tobą.
Choć tu za wszystko trzeba płacić,
Kiedy się nie zna nikogo,
Bo to zabawa jest podmiejska,
W cieniu milczących drzew
I można znaleźć się na deskach,
Kiedy trafi się źle.

Ref.:

Zabawa podmiejska ...

Nr 149 – JEST BAŁAJKA

słowa: Tadeusz Uragacz

muzyka: Henryk Klejne

Znam uliczkę w pewnym mieście
W pewnym mieście, w pewnym kraju
Tam w akacji i w agreście
Ptaki śpiewem mnie witają.

I bałajka,
Jak senna bajka,
I bałajka
W jesiennej mgle
Z dalekiej strony
Głos jej zmęczony
W uliczce błądzi i woła mnie.

Może znajdzie mnie w tym mieście
Wśród akacji i w agreście,
Może znajdzie mnie tą nutką,
Jak przed laty, choć na krótko...

Ta bałajka,
Jak senna bajka
Ta bałajka
W jesiennej mgle
Z dalekiej strony
Głos jej zmęczony
W uliczce błądzi i woła mnie.

Oddział ruszyć miał na wroga,
Lśnił u boku ostry bagnet
I mówiły: „Wróc na Boga!”
- Czyjeś oczy, oczy czarne...

I bałajka
Jak senna bajka
I bałajka
W jesiennej mgle
Z dalekiej strony
Głos jej zmęczony
W uliczce błądzi i woła mnie.

Jest uliczka w pewnym mieście
Tam dziewczyna na mnie czeka.
Jak mam wrócić do niej wreszcie,
Gdy już tego miasta nie ma?

Jest bałajka
Jak senna bajka
Jest bałajka
W jesiennej mgle
Z dalekiej strony
Głos jej zmęczony
W uliczce błądzi i woła mnie.

Nr 150 – KIEDYŚ W GÓRY SIĘ WYBRAŁEM

Kiedyś w góry się wybrałem
Na studencki pierwszy rajd.
Wielki plecak spakowałem,
A w plecaku cały kram.
Ciężko było, niech to lichu,
Ciężko było, że aż strach,
Więc nuciłem sobie cicho,
Więc nuciłem sobie tak:
Pa, pa, pa, pa, **ra**, pa, pa, pa, pa, pa, **ra**, pa, pa, pa,
Pa, pa, **ra**, pa, pa, pa, **ra**, pa, **ra**, pa.

Słońce grzeje, wiatr powiewa,
Piękny widok z góry w dół.
Nawet wiatr tak jakby śpiewał,
Pochwyciwszy sosny w pól.
Niesie echo hen po lesie,
Niosło echo w szczyry las.
Milszej piosnki nie znajdziecie,
Więc zaśpiewaj jeszcze raz: Pa, pa, pa, pa, **ra**, pa, pa, pa, pa, pa, **ra**, pa

...

Przejdźcie trasy, rzecz niełatwa,
Rzecz niełatwa, sam to wiesz.
Nawet wiatr ci szyki gmatwa
I przeszkadza śpiewać też.
Dzień zakończył się w schronisku,
Gdzie studentów było moc.
Potem wiara przy ognisku
Zaśpiewała sobie w noc: Pa, pa, pa, pa, **ra**, pa, pa, pa, pa, pa, **ra**, pa, pa

...

Wam też, widzę, się podoba
Dźwięczny refren, pa, pa, pa,
Zna go dobrze wiatr na polach
I przechodzień dobrze zna.
By zanucić sobie cicho
Każdy z Was ochotę ma.
Czemu cicho, pal to lichu,
Zaśpiewajmy wszyscy wraz: Pa, pa, pa, pa, **ra**, pa, pa, pa, pa, pa, **ra**, pa

...